

Jak dostać 300 zł na dziecko?



ABC
Gdzie składać wniosek i do kiedy?

Czy musisz wykazać dochód?

Czy nie będzie darmowych podręczników?

▶ s. 3

ona
MAGAZYNA KOBIEC

KATARZYNA "AURORA" SPRENGEL

WYJĘCIELKA Z JAROCINA DO SYDNEJ
Robi karierę, pozuje do zdjęć, pisze wiersze

CO ZROBIĆ, BY WAKACJE Z DZIECIAMI NIE ZMIENIŁY SIĘ W KOSZMAR

DZIŚ Z GAZETĄ BEZPŁATNY DODATEK

PIGUŁKA GWAŁTU W JAROCINIE

porady \ nagrody \ ogród

Koncert i mnóstwo atrakcji. Za darmo!



elektryczne gitary
zapraszamy na koncert

Bank Spółdzielczy w Jarocinie obchodzi 150. urodziny. Z tej okazji zaprasza wszystkich na wyjątkową imprezę. Wystawa gospodarcza, bieg, występy, konkursy z nagrodami, to tylko niektóre atrakcje. Będzie też ogromne miasteczko z dmuchanymi zabawkami, jakiego jeszcze w Jarocinie nie było. Wszystko za darmo! Już w sobotę.

▶ s. 3m i 4m

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

GAZETA Jarocińska

Nr 24 (1444) 12 czerwca 2018 ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIA

PERUN

Skład węgla i drewna
Warmo

Transport do 20 km gratis!

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

Płoną wysypiska śmieci. Czy jesteśmy zagrożeni?

Każdego dnia media donoszą o pożarach wysypisk. Śmieci płonąły w Pleszewie i pod Śremem. Czy na naszym terenie też może dojść do pożarów. Sprawdzamy!

▶ s. 5 Na zdjęciu pożar wysypiska w Pleszewie

▶ SZYBCIEJ I WIĘCEJ KURSÓW

MAMY NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW DO POZNANIA

▶ s. 12

Wywieźli ołtarz.
Modlą się przed banerem

▶ s. 14

Proboszcz odchodzi

W dwóch parafiach zmienią się proboszczowie. Znamy nazwiska nowych księży, którzy obejmą tę funkcję

▶ s. 15

▶ ŻERKÓW

ORKIESTRA ZAGROŻONA

▶ s. 9

▶ KOTLIN

Wyjątkowy czyn Natalii

▶ s. 11m

KUP TANIEJ „GAZETĘ JAROCIŃSKĄ” | ostatnia chwila na prenumeratę!

▶ s. 2

Prenumerata

GAZETA
Jarocińska

NA PÓŁ ROKU ZA
2,50 zł
ZA SZTUKĘ

Tylko do **20 czerwca 2018 r.** możesz u listonosza lub na poczcie zamówić prenumeratę „Gazety Jarocińskiej” na drugie półrocze - będziesz ją miał **dużo tańszą (2,50 zł za sztukę)** i dostarczoną **prosto do domu!**

PYTAJ SWOJEGO LISTONOSZA LUB NA POCZCIE!

Tylko z prenumeratą „Gazety Jarocińskiej” za **1 zł** miesięcznie możesz też mieć dostarczony do domu miesięcznik „**Więści Rolnicze**”

ILE ZAPŁACISZ?

Prenumeraty miesięczne:

MIESIĄC	ILOŚĆ NUMERÓW „GAZETY”	CENA	ILOŚĆ NUMERÓW „WIEŚCI”	CENA ŁĄCZNA
lipiec	5	15,50 zł	1	16,50 zł
sierpień	4	12,40 zł	1	13,40 zł
wrzesień	4	12,40 zł	1	13,40 zł
październik	5	15,50 zł	1	16,50 zł
listopad	4	12,40 zł	1	13,40 zł
grudzień	4	12,40 zł	1	13,40 zł

Prenumerata półroczna:

od czerwca do grudnia	26	65,00 zł	6	71,00 zł
-----------------------	----	----------	---	----------

▶ RUSZA PROGRAM „DOBRY START”

Świadczenie w wysokości 300 zł na każde dziecko mają otrzymać rodzice tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego. Ma to im pomóc w zakupie podręczników i przyborów szkolnych. Będzie ono wypłacane jednorazowo.

Pieniądze będą wypłacane w ramach programu „Dobry start”. Jak zapewnia rząd, prognozy dochodowe nie będzie, a pieniądze otrzymają wszyscy uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych do ukończenia 20 lat. Świadczenie ma przysługiwać też uczniom niepełnosprawnym, do ukończenia przez nich 24. roku życia. Z wyprawki będą mogli skorzystać również uczniowie, którzy ukończyli odpowiednio 20 i 24 lata pod warunkiem, że w tym samym roku kalendarzowym rozpoczną rok szkolny.

Wypłatą pieniędzy mają się zająć gminy, a dokładnie ośrodki pomocy społecznej. Wnioski będzie można składać w dwóch terminach. Od 1 lipca tylko drogą elektroniczną - przez rządowy portal informacyjno-usługowy Emp@tia (empatia.mpips.gov.pl) i za pośrednictwem banków krajowych (wymagany jest podpis elektroniczny - przyp. red.). Natomiast od 1 sierpnia

Rodzice uczniów dostaną 300 zł na każde dziecko



wnioski w formie tradycyjnej, czyli papierowej będą przyjmowane w gminach.

Dla pracowników ośrodków pomocy społecznej oznacza to znacznie więcej pracy, ponieważ w tym samym czasie przyjmowane są wnioski na nowy okres zasiłkowy na świadczenia wychowawcze z programu 500 plus, alimenty czy świadczenia rodzinne - zasiłki rodzinne i specjalny zasiłek opiekuńczy. - *My wakacji nie będziemy mieli. Pracownicy, którzy pracują w tym dziale, już teraz biorą urlopy, bo później nie będzie na to szans* - stwierdza Igor Armon, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. - *Cały czas jeszcze zastanawiamy się, jak to logistycznie rozwiązać. Prawdopodobnie utworzymy osobne stanowisko do obsługi tego świadczenia, żeby tego wszystkiego nie mieszać. W związku z tym będziemy musieli na ten czas zatrudnić dodatkowo jedną albo dwie osoby* - zapowiada szef jarocińskiej pomocy społecznej. Świadczenie - podobnie jak z programu 500 plus - będzie wypłacane na konta.

Ostateczny termin zamykający okres składania wniosków - zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej - upływa 30 listopada. Na ich

rozpatrzenie gminy będą miały dwa miesiące. Jak zapewnia rząd, pierwsze świadczenia mają być wypłacane już w sierpniu.

Przyznanie 300 zł na wyprawkę szkolną nie oznacza, że uczniowie szkół podstawowych i gimnazjaliści nie otrzymają, jak do tej pory, darmowych podręczników. Z otrzymanych pieniędzy nie trzeba się rozliczać. Są one nieopodatkowane i nie wlicza się ich do dochodu

ANNA KONIECZNA

▶ NA TERENIE ZIEMI JAROCIŃSKIEJ UPRAWNIONYCH DO WYPŁATY 300 ZŁ W RAMACH PROGRAMU „DOBRY START” JEST OKOŁO 11.600 DZIECI, W TYM:

około 6.000 w gminie Jarocin
około 1.750 w gminie Żerków
około 1.500 w gminie Jaraczewo
około 1.140 w gminie Kotlin
około 1.210 w gminie Nowe Miasto

SONDA

Polacy na Mistrzostwach Świata w piłce nożnej

Japonia, Senegal czy Kolumbia - jaki zespół sprawi największą trudności polskim reprezentantom na imprezie w Rosji? O przeciwników oraz o szanse naszych piłkarzy na Mistrzostwach Świata zapytaliśmy mieszkańców Jarocina.



ZBIGNIEW WOJTECKI

Błado widzę naszą reprezentacją. Czekają nas ciężkie mecze z Kolumbią, Senegalem i nieobliczalną Japonią. Chciałbym, żeby wyszli z grupy, ale to chyba będzie cud.



DAWID KRASNOWSKI

Wydaje mi się, że wyjdą z grupy. Z Senegalem może być ciężko, bo wiadomo, że tam jest Sadio Mane, ale z Kolumbią i Japonią raczej widzę to pozytywnie. Bednarek w miejsce Glika i będzie okej. Myślę, że nasza drużyna wyjdzie jedynie z grupy i na nic więcej bym nie liczył.



MATEUSZ MROZIŃSKI

Mam nadzieję, że wyjdą z grupy. Myślę, że sobie poradzą i jak dojdą do ćwierćfinału, to nie będzie wstydu. Niestety, kontuzja Glika może wpłynąć na wyniki naszej reprezentacji.



MAREK SPRINGER

Wierzę w chłopaków i myślę, że z grupy wyjdziemy. Nasi zawodnicy nie zagrają dobrze z Japonią, bo to w ogóle inna piłka. Kolumbia? Zabiegają ich, ale tutaj nasi mogą z nimi wygrać. Wyjście z grupy to jest coś, ale dalej ich już nie widzę, bo to będą dla nich za wysokie progi.



MICHAŁ KASPRZAK

Z tego, co widzę i jakich mają przeciwników w grupie, to powinni sobie chłopaków poradzić na spokojnie i wyjdą z grupy. Myślę, że do ćwierćfinałów powinni zejść spokojnie.

Funkcjonariusze CBA w pralni

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego, którzy już prawie od roku prowadzą czynności kontrolne w jarocińskim szpitalu, kontynuują swoje działania.

Specjalizacja badają przede wszystkim dokumentację przetargową oraz umowy zawierane z podmiotami zewnętrznymi przez poprzedni zarząd szpitala, którym był jednoosobowo były prezes Marcin Jantas. Teraz pod lupę wzięli dokumentację dotyczącą przetargu na usługi pralnicze, które szpital zlecił spółce ZGO Nova dzierżawiającej przyszpitalną pralnię.

Czynności prowadzone są na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. Rzecznik prokuratury nie chce jednak ujawnić szczegółów postępowania. - *Są wykonywane czynności, ale na chwilę obecną możemy mówić o wstępnej fazie postępowania,*

gromadzenia materiału niezbędnego do karno-prawnej oceny. Analiza tych materiałów pozwoli dopiero na przedstawienie komunikatu, czego dotyczy to postępowanie - wyjaśnia prokurator Maciej Meler.

Niewiele ujawnia także Biuro Prasowe CBA. - *Śledztwo prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. Sprawa jest w toku, dlatego więcej szczegółów nie możemy podawać* - informuje Temistokles Brodowski. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że czynności prowadzone są na podstawie zgłoszenia zewnętrznego.

Etatowy członek zarządu powiatu Stanisław Martuzalski, który odpo-

wiada za szpital, nie chce wyraźnie przyznać, że doniesienie wypłynęło ze starostwa. Choć po zmianie władzy w powiecie (styczeń 2017 r.) często powtarzał, że „to, co zastaliśmy w szpitalu, kwalifikuje się do zgłoszenia do organów ścigania.” Teraz twierdzi tylko: - *Inicjatywa to była generalnie po audycie (ocena ogólnej sytuacji szpitala - przyp. red.), który został przygotowany na nasze zlecenie po tym, co znaleźliśmy w szpitalu. To był wniosek radnych powiatowych. Ale z tego, co mi wiadomo, zarząd nie składał takiego zawiadomienia* - twierdzi Martuzalski.

ANNA KONIECZNA



W przyszpitalnej pralni pracuje sześć osób

▶ Umowa między spółką ZGO NOVA a Szpitalem Powiatowym w Jarocinie na dzierżawę pralni została podpisana na okres 10 lat z 3-letnim okresem wypowiedzenia, czynsz dzierżawny wynosi 3,5 tys. zł na miesiąc, spółka ZGO NOVA wpłaciła szpitalowi z góry 126 tys. zł za 3 lata dzierżawy pralni.

około 35 tys. zł miesięcznie szpital płaci spółce ZGO NOVA za usługi pralnicze

DROŻEJE WODA I ŚCIEKI

Już za tydzień w „Gazecie Jarocińskiej” przeczytasz o nowych cenach - od kiedy, ile i gdzie będziesz płacił drożej za wodę i odprowadzanie ścieków.



WIEŚCI KRYMINALNE

Pili i jechali

■ 2,2 promila alkoholu miał w organizmie 45-letni mieszkaniec gm. Jaraczewo. Pijanego kierowcę fiata cinquecento sprawdzono w sobotę na ul. Szkolnej w Rusku. Mężczyzna nie dość, że jechał po alkoholu, to jeszcze miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Teraz odpowie za popełnienie dwóch przestępstw.

■ 1,5 promila alkoholu stwierdzono w organizmie 71-letniego motorowerzysty. Policjanci zatrzymali go na ul. Dworcowej w Górze 5 czerwca. Mieszkaniec gminy Jaraczewo zwrócił uwagę funkcjonariuszy, ponieważ na jednoślądzie jechał bez kasku.

■ 0,4 promila alkoholu wykazało badanie u 42-letniego mieszkańca powiatu śremskiego. Nietrzeźwego kierowcę mana skontrolowano na krajowej „11” w Wyszach w poniedziałek 4 czerwca.

Policja pouczyła pieszego

■ 9 czerwca na al. Niepodległości w Jarocinie mieszkaniec gminy Jarocin przechodził przez jezdnię w niedozwolonym miejscu i wszedł pod koła seata cordoby. Przewrócił się, ale nie doznał obrażeń ciała. Funkcjonariusze pouczyli pieszego.

Wymusił pierwszeństwo.

Jadąca Citroenem dachowała

■ Jedna osoba ucierpiała w wypadku, który wydarzył się w środę wieczorem na skrzyżowaniu ul. Paderewskiego i Kościuszki w Jarocinie. - Mieszkaniec powiatu śremskiego kierując oplem nie zastosował się do znaku stop, wyjechał na skrzyżowanie i zderzył się z jadącym prawidłowo Citroenem, który w wyniku zdarzenia dachował - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Kierująca Citroenem trafiła do szpitala.

Nieuważni kierowcy z mandatami

■ Jedną osobę z niegroźnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala po zderzeniu dwóch pojazdów w niedzielę na ul. Św. Ducha w Jarocinie. Jak ustaliła policja, mieszkaniec gm. Jarocin kierując audi nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył Citroena xsara. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

■ Tak samo zakończyła się sobotnia kolizja na drodze Żerków - Chrzan. Mieszkanica powiatu gostyńskiego kierująca motocyklem yamaha, wykonując nieprawidłowo manewr omijania, nie zapanowała nad jednoślądem i uderzyła w tył mazdy, którą kierował mieszkaniec gminy Żerków.

■ W czwartek na ul. Wrocławskiej w Jarocinie mieszkaniec powiatu śremskiego cofając hyundaiem uderzył w volkswagena, którym jechała mieszkanka gminy Jarocin. Nieostrożny sprawca został ukarany mandatem.

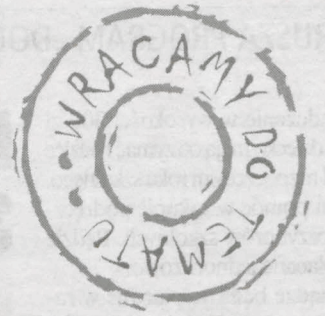
■ Podobnie zakończyła się czwartkowa kolizja na ul. Dworcowej w Mieszkowie. Jak ustaliła jarocińska policja, mieszkaniec powiatu pleszewskiego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z volkswagenem.

■ 6 czerwca na ul. Poznańskiej w Jarocinie kierująca toyotą nieprawidłowo wykonywała manewr skrętu w ulicę Malinowskiego i doprowadziła do zderzenia z peugeotem. Sprawczyni kraksy została ukarana mandatem.

■ 4 czerwca na al. Wolności w Witaszycach mieszkaniec gminy Jarocin wyjeżdżając renaultem modusem z ul. Kolejowej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do bocznego zderzenia z oplem insignia. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

(era)

Kierowca skazany za spowodowanie śmiertelnego wypadku



► Prokurator domagał się jednego roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata dla kierowcy oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmiertelnego wypadku. Adwokat 25-latek wnosila o jego uniewinnienie. Ostatecznie sąd wydał wyrok skazujący.

Przed jarocińskim sądem zapadł wyrok w sprawie śmiertelnego wypadku z końca listopada ubiegłego roku. W Mieszkowie na prostym odcinku drogi, tuż za sygnalizacją świetlną, doszło do zderzenia dwóch samochodów - ciężarowego mana z naczepą i skody felicii. Auto osobowe na drodze uległo awarii, a 55-latek, który nim podróżował, usiłował zepchnąć pojazd na pobliską zatoczkę autobusową. W pewnym momencie w tył osobówki uderzył samochód ciężarowy jadący w kierunku Jarocina. Uderzenie było tak silne, że skoda wypadła z drogi do pobliskiego rowu. Mężczyzna przepychający auto został odrzucony na przeciwny pas. 55-latek z Ruska zmarł pomimo podjętej reanimacji. 25-latkowi prowadzącemu tira prokuratura zarzuciła nieumyślne spowodowanie wypadku drogowego.

Pełnomocnik: „Wysoce nieodpowiedzialny kierowca”

W piątek w jarocińskim sądzie odbyła się druga rozprawa w tej sprawie. Po ponadgodzinnym przesłuchaniu biegłego, który sporządził opinię, strony wygłosiły mowy końcowe. - Podstawowym obowiązkiem każdego kierowcy jest należyte obserwowanie drogi, a w szczególności przedpola swojego kierunku jazdy. Tego obowiązku oskarżony nie dopełnił. Jak wykazało postępowanie, pokrzywdzony w sposób należyty sygnalizował awarię pojazdu, który chciał zepchnąć z drogi. Jak wynika z opinii biegłego, jeżeli oskarżony należyście obserwowałby to przedpole jazdy, to samochód pokrzywdzonego powinien być dla niego widoczny z odległości 100 metrów. W ramach ustaleń poczynionych w postępowaniu, nie może budzić wątpliwości, co będzie sugerować obrona, że te światła awaryjne w samochodzie były włączone - mówił Jakub Siegień, prokurator Prokuratury Rejonowej w Jarocinie. Zaznaczył również, że oskarżony przekroczył dozwoloną prędkość. Jednocześnie wskazał, powołując się na opinię

biegłego, że gdyby 25-latek należyście obserwował drogę, to nawet przy prędkości 60 km/h na godzinę byłby w stanie wyhamować pojazd.

Prokurator wnioskował o uznanie 25-latka winnym spowodowania wypadku i domagał się kary jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres trzech lat oraz zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

O podobną karę postulowała pełnomocnik małżonki nieżyjącego mężczyzny. Wniosowała jednak, aby o rok wydłużyć zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. - Proszę o zwrócenie uwagi na samą postawę oskarżonego zarówno przed, jak i po zdarzeniu. Oskarżonego należy oceniać jako kierowcę wysoce nieodpowiedzialnego, być może w momencie samego zdarzenia nie rozmawiał przez komórkę, nie pisał wiadomości. Wskazują na to bilingi. Jednak robił to 15 minut wcześniej. Jadąc w takich warunkach, jak sam oskarżony twierdzi, że były to złe warunki, słaba widoczność, pisząc do swojej dziewczyny na Messenger, to jest to wysoce nieodpowiedzialne zachowanie - mówiła Julia Hećka-Sroka, pełnomocnik wdowy po 55-latku. Podkreśliła, że oskarżony ma bardzo małe doświadczenie jako kierowca ciężarówek, bo prawo jazdy na tego typu pojazdy posiadał od 9 miesięcy, a mimo to w czasie jazdy „bawił się komórką”.

Adwokat: „Nie ma dowodu, że oskarżony zagapił się”

Uniewinnienia swojego klienta domagała się adwokat oskarżonego. Swoje wystąpienia rozpoczęła od złożenia wyrazów współczucia małżonce mężczyzny, który zginął w wypadku. Mecenas zauważyła, że nieżyjący 55-latek choć włączył światła mijania, to pchał samochód na swoim pasie ruchu, ale w kierunku odwrotnym do tego ruchu - w tył. - Czy to zachowanie pokrzywdzonego było odpowiedzialne? Na pewno nie.

Biegły jak gdyby zupełnie pomija tę okoliczność, ale to wysoki sąd jest najwyższym biegłym. Wysoki sąd oceni zachowanie pokrzywdzonego. Nie można się zgodzić z opinią biegłego, który stwierdził, że pokrzywdzony w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia wypadku - mówiła adwokat oskarżonego. Zauważyła, że nie ma dowodu na to, aby jej klient w czasie wypadku zajmował się czymś, co utrudniałoby mu obserwację przedpola jazdy. - Oskarżony wyjaśniał, że używał sprzętu głośnomówiącego. Nie ma dowodu na to, że mój klient nie zobaczył światła awaryjnych, bo zagapił się - kontynuowała mecenas. Zwróciła uwagę, że organy ścigania nie zabezpieczyły rozbitego pojazdu i dzisiaj sąd nie ma możliwości przeprowadzenia dowodu, na dodatek nie ustalono, w jakim stanie był akumulator i jak intensywnie świeciły światła w skodzie.

25-latek przeprosił żonę nieżyjącego kierowcy. - Jeżeli bym go widział, to nie doszłoby do tego wypadku - mówił łamiącym się głosem oskarżony.

Sąd orzekł karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, dwuletni zakaz pojazdów mechanicznych oraz 10 tys. zł na wizażki na rzecz wdowy i po 5 tysięcy na rzecz trójki dzieci nieżyjącego mężczyzny. - Nie da się jednoznacznie ocenić, jak intensywnie świeciły światła awaryjne w sytuacji, kiedy nie przeprowadzono badania akumulatora. Natomiast na podstawie zeznań świadków przyjmuję, że te światła awaryjne były możliwe do dostrzeżenia przynajmniej z takiej odległości, w której kierowca mógł zareagować na tę sytuację. Zwłaszcza że zanim doszło do uderzenia w tył tego samochodu, inni kierowcy omijali ten pojazd na światłach awaryjnych. Sąd uznał, że oskarżony powinien się zachować z większą ostrożnością, a to polega na tym, aby przedpole jazdy obserwować z taką uwagą i koncentracją, aby móc dostrzec pobożce - uzasadnił sędzia Bogdan Udzik.

(era)

► WYPADEK NA SKRZYŻOWANIU W ŻERKOWIE

Toyotą wymusił pierwszeństwo. Audi w rowie

Cztery osoby ucierpiała w wypadku, który wydarzył się na skrzyżowaniu dróg Żerków - Raszewy z drogą na Żerniki.

Audi z otwartą maską znajduje się w rowie. Toyota z rozbitym przodem stoi na skrzyżowaniu. Na poboczu na desce ortopedycznej leży dziewczynka. Nad 6-latką pochylają się strażacy i ratownik medyczny. W stojącej obok karetce pogotowia drugi paramedek zajmuje się poszkodowanymi. Mają urazy głowy. - Czekamy na śmigło - mówi jeden ze strażaków.

Po kilku minutach rozlega się charakterystyczny odgłos dla helikoptera. Ludzie spoglądają w górę. Na niebie pojawia się Ratownik 21 (kryptonim LPR stacjonującego w Michałkowie - przyp. red.). Śmigłowiec



Audi zatrzymało się w rowie

siada na drodze Raszewy - Żerków.

Załoga HEMS dołącza do naszych ratowników. Nadjeżdża ambulans „S”. Ranni są transportowani karetkami do jarocińskiego szpitala. Śmigłowiec nie zabiera na pokład żadnego z poszkodowanych. LPR otrzymuje wezwanie do wy-

padku w powiecie pleszewskim.

Policja ustala okoliczności zdarzenia. - 23-letni mieszkaniec gminy Żerków kierując toyotą rav4, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym audi A4, którym kierowała 36-letnia mieszkanka gminy Żer-

ków. W wyniku zdarzenia do szpitala trafiły cztery osoby - oboje kierowcy i dwóch pasażerów audi, w tym 6-letnie dziecko. Dziewczynkę przewieziono do szpitala w Kaliszu - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

Pod koniec kwietnia na skrzyżowaniu drogi Żerków - Raszewy z drogą na Żółtków również doszło do zderzenia dwóch aut. 82-letni mieszkaniec gminy Żerków kierujący fiatem cinquecento jadąc z Żółtkowa do Żerkowa na skrzyżowaniu drogi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej oplem insignia mieszkanki gminy Żerków. Po kilkunastu dniach zmarł 82-letni kierowca fiata i 56-letnia pasażerka auta. Prokuratura zleciła sekcje zwłok, aby uzyskać informacje, czy zgony miały związek z obrażeniami doznymi w czasie wypadku. - Nie wpłynęły jeszcze opinie dotyczące badań histopatologicznych - informuje Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Toksyczne chmury są widoczne z kilkudziesięciu kilometrów. Takie kłęby dymu pojawiły się między innymi u naszych sąsiadów. Najpierw pożar wybuchł w Łaszewie na składowisku odpadów koło Pleszewa, dwa dni później płonęły śmieci w Pyszącej (powiat śremski). W ostatnim czasie nie ma praktycznie dnia, żeby media nie informowały o kolejnych pożarach w różnych częściach kraju. Prymy śmieci płoną najczęściej po kilka, kilkanaście godzin. Przy okazji tych zdarzeń wydawane są komunikaty centów zarządzenia kryzysowego, aby pozostać w domach i nie otwierać okien, ponieważ wiatr niesie toksyczny dym.

Pożary wzbudzają zainteresowanie wśród ludzi, tym bardziej, że Zakład Gospodarki Odpadami znajduje się 1,5 kilometra od najbliższych zabudowań, ale także i przerażenie: czy za chwilę nie dojdzie do podobnego zdarzenia na naszym terenie, czy w powiecie jarocińskim są firmy, które zajmują się magazynowaniem odpadów. - Czy wysypisko śmieci w Witaszyczkach też może stanąć w ogniu? - pyta jedna z naszych Czytelniczek. - Do Witaszyczek zwożone są odpady z kilkunastu gmin z całej Wielkopolski. Tak nas zapewniali, że wszystko jest bezpieczne, ale to co się teraz dzieje w innych regionach kraju pokazuje, że tak do końca nie jest - denerwuje się jedna z mieszkanki Jarocina.

Prezes Zakładu Gospodarki Odpadami w Witaszyczkach i jednocześnie wiceburmistrz Jarocina w jednej osobie zaznacza, że palą się magazyny głównie odpadów łatwopalnych, zawierających wysokokaloryczne frakcje odpadów. - Natomiast same składowiska nie powinny płonąć, ponieważ od dwóch lat prawo zabrania składania odpadów, które miałyby dużą kaloryczność i mogłyby podlegać samozapłonowi. Raczej są to magazyny wysortowanych odpadów palnych i coraz więcej instytucji ma wątpliwości, czy w takiej ilości i w tak krótkim czasie, jak ma to miejsce w tym roku, mogą podlegać samozapłonowi. (...) W komentarzach coraz częściej podkreśla się, że bardzo duża ilość firm prywatnych skupowała frakcje palne i legalnie zgodnie z prawem mogły je magazynować przez trzy lata. Okresy magazynowania się kończą i najtańszym i najbardziej zyskowym dla tych prywatnych podmiotów sposobem działania jest pozbycie się tych odpadów poprzez pożar. Tutaj dostrzegam ten problem, że niektóre nieodpowiedzialne firmy właśnie w ten sposób do gospodarowania tymi palnymi odpadami podchodzą - ocenia Witostaw Gibasiewicz. Zaznacza, że

Płoną wysypiska śmieci. Czy my też jesteśmy zagrożeni?

► Kłęby czarnego, gęstego, żrącego dymu coraz częściej pojawiają się na niebie po tym, jak w ogniu stają kolejne składowiska śmieci. Ekolodzy alarmują, że do atmosfery przedostają się trujące substancje zagrażające zdrowiu ludzi. Czy wysypisko w Witaszyczkach też może się zapalić? A jak jest w pozostałych gminach?



Pożar składowiska śmieci w Łaszewie koło Pleszewa

sytuacja w ZGO w Witaszyczkach jest zupełnie inna, ponieważ spółka nie zajmuje się obecnie przetwarzaniem odpadów wysokokalorycznych i na bieżąco stara się je zbywać. - Nasza instalacja została wybudowana zgodnie ze wszystkimi wymaganiami wskazanymi przez straź pożarną. Posiada odpowiednią ilość hydrantów, zbiorniki przeciwpożarowe. Cały czas staramy się zwiększyć to bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Uznaliśmy, że byłyby prezysadzić przygotowywać inwestycję, źle podszedł do sprawy zaopatrzenia w wodę, która została podłączona z wodociągu o zbyt małej średnicy. W międzyczasie udało nam się podłączyć zakład do sieci wodociągowej o dużo większej średnicy. Za kilka dni powinniśmy mieć zasilanie w wodę z trzeciej strony, z sieci o jeszcze większej średnicy. Zwiększamy cały czas poziom bezpieczeństwa prze-

ciwopożarowego w naszym zakładzie, chociaż pracujemy na trochę innym rodzaju odpadów, gdzie to zagrożenie naszym zdaniem jest dużo mniejsze niż w takich firmach, które magazynują odpady wysokokaloryczne - uspokaja mieszkańców szef ZGO.

Już prawie nikt nie ma wątpliwości, że pożary nie są przypadkowe. - Trudno mi się wypowiedzieć odnośnie zdarzeń niezwiązanych z naszym terenem. Generalnie uważam, że te pożary nie były spowodowane samozapłonem. Gdybyśmy zajrzeli do statystyk z poprzednich lat odnośnie pożarów składowisk, które były wynikiem samozapłonu, to byłoby ich niewiele w skali kraju. Uważam, że część tych zdarzeń jest wynikiem celowego działania człowieka i dlatego tak trudno jest im zapobiegać. W przypadku składowisk podczas czynności kontrolno-rozpoznawczych oceniamy

głównie drogi pożarowe, możliwość dojazdu i zaopatrzenie w wodę - mówi st. asp. Mariusz Banaszak, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Wojnę przedsiębiorcom sprawdzającym i magazynującym odpady wypowiedziało państwo. - Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej polecił przeprowadzenie przez prokuratorów wszystkich jednostek prokuratury analizy postępowań, które są w tych jednostkach prowadzone, a dotyczą przestępstw związanych z nielegalnym postępowaniem z odpadami - poinformowała prokurator Ewa Bialik, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej. Z kolei minister środowiska zapowiedział, że właściciele nieuczciwych firm będą surowo karani za naruszenie przepisów związanych ze składowaniem odpadów. (era)

JAK WYGLĄDA SYTUACJA W INNYCH GMINACH?

Kotlin

- Mammy gminne składowisko odpadów przy ul. Twardowskiej w Kotlinie, które jest zamknięte - rekultywowane. Jest nadzorowane przez nas zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na terenie gminy nie ma otwartego składowiska śmieci - mówi Mirosław Paterczyk, wójt Kotlinia.

Żerków

Podobna sytuacja jest w gminie Żerków. - Nasze wysypisko jest w trakcie rekultywacji - wyjaśnia Jacek Jędraszczyk, burmistrz Żerkowa.

Jaraczewo

Również w gminie Jaraczewo nie ma firm, które zajmowałyby się sprowadzaniem i magazynowaniem śmieci. Gminne składowisko jest nieczynne od trzech lat. - Jest już przeprowadzona rekultywacja. Pozostało jeszcze tylko posianie trawy - mówi Stanisław Andrzejczak, wiceburmistrz Jaraczewa.

ALEKSANDER PODEMSKI wójt Nowego Miasta



- Kilka lat temu mieliśmy problem z magazynowaniem śmieci w Chromcu. Przedsiębiorca miał zezwolenie na transport śmieci, ale nie mógł ich składować. Na pewno w tej chwili śmieci nie są zwożone, bo mieszkańcy sygnalizowaliby nam ten problem. Nieruchomość została ogrodzona wysokim płotem i trudno mi się wypowiedzieć, czy wszystko zostało uporządkowane.

Na terenie gminy Nowe Miasto jest firma, która prowadzi działalność w zakresie transportu i odzysku surowców.

st. asp. MARIUSZ BANASZAK - oficer prasowy PSP w Jarocinie



Jestem spokojny o nasz Zakład Gospodarki Odpadami. Jest to inwestycja samorządowa, która ma służyć mieszkańcom, a nie tylko jednorazowej „bezkosztowej” utylizacji odpadów. Jest to nowy obiekt z bardzo wysokimi standardami ochrony przeciwpożarowej. Zakład został podzielony na strefy pożarowe, zapewniono zapas wody do zewnętrznego gaszenia pożaru. Jest to obiekt dobrze nam znany, ćwiczyliśmy już na tym terenie wielokrotnie. Nawiązaliśmy kontakt ze starostwem powiatowym w celu zebrania informacji o występowaniu ewentualnych, niezidentyfikowanych dotychczas składowisk. Jeżeli spłyną do nas jakieś informacje o nieprawidłowościach, to wspólnie z policją i samorządami będziemy podejmowali dalsze działania.

► POWIAT

Geodeci mierzą, ale nie mają prawa wchodzić do pomieszczeń

Do naszej redakcji napisała mieszkanka Golinie zaniepokojona tym, co działo się na jej podwórzu i ogrodzie podczas jej nieobecności. „Od kilku dni po Golinie chodzi dwóch panów i wykonują pomiary geodezyjne. Nie byłoby problemu, gdyby nie to, że pod nieobecność mieszkańców wchodzi na prywatne posesje i wykonują pomiary” - twierdzi kobieta. „Thumaczę, że mają zlecenie ze starostwa i muszą się wyrobić w terminie. Niestety, nikt nie uprzedził o takich wizytach i gdyby nie to, że wcześniej wróciłam z pracy i zastałam tych panów u siebie na podwórzu i ogrodzie (mało zawatu nie dostałam) to nawet bym nie wiedziała, że ktoś wchodzi i zachowuje się jak u siebie” - pisze oburzona mieszkanka Golinie.

Geodeta powiatowy Krzysztof Sobczak

uspokaja: - Nie należy się niepokoić, ponieważ są to pracownicy firmy Geomap z Zielonej Góry, którzy zostali zatrudnieni przez starostę jarocińskiego do prac geodezyjnych i kartograficznych związanych z modernizacją ewidencji gruntów oraz budynków.

Prace trwają już prawie od roku. „Zmierzone” zostały już gminy Żerków i Jaraczewo. Teraz przyszedł czas na miasto i gminę Jarocin oraz gminę Kotlin. - Zasadnicze pomiary już się zakończyły. Teraz dokonywana jest weryfikacja w tych przypadkach, gdzie są jakieś wątpliwości - wyjaśnia Sobczak.

Geodeci sprawdzają granice działek ewidencyjnych oraz użytków gruntowych, a także aktualizują informacje o budynkach i lokalach. O wykonywanych pracach na bieżąco infor-

Prace geodezyjne związane z modernizacją ewidencji gruntów oraz budynków potrwać jeszcze co najmniej do końca lipca.

Geodeci zatrudnieni przez starostę mają prawo wejść i dokonywać pomiarów na każdej posesji - także w czasie nieobecności właściciela. Nie mają prawa wchodzić do pomieszczeń.

Działania firmy Geomap z Zielonej Góry na terenie powiatu jarocińskiego ma na celu zbudowanie bazy danych Geodezyjnej Ewidencji Sieci Uzbrojenia Terenu oraz budowy Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach. Zadanie jest finansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

mowani są sołtysi poszczególnych miejscowości.

Geodeci mają prawo wejść i dokonywać pomiarów na każdej posesji również w czasie nieobecności właściciela. - Gwarantuje to Prawo geodezyjne i kartograficzne (art. 13 ustawy). Mielśmy taki przypadek, że geodeci weszli w asyście policji, bo właściciel nie chciał ich wpuścić na swój teren. Krzysztof Sobczak podkreśla jednak: - Nie mają prawa jednak wchodzić do pomieszczeń. Należy się spodziewać, że będą także pytać o budynki i lokale. Proszę to przyjąć z wyrozumiałością i udzielić tych informacji - apeluje Sobczak. - Dodatkowo dla tych samych celów w czwartek - 7 września firma będzie wykonywała pomiary w formie nowych zdjęć lotniczych - dodaje.

ANNA KONIECZNA

▶ JAROCIN

Całe osiedle wywróca do góry nogami

Rozpoczęła się gruntowna modernizacja systemu kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej na osiedlu Kopernika w Jarocinie.

W ramach zadania rozdzielona zostanie stara ogólnospławna kanalizacja na kanalizację sanitarną i deszczową. Przebudowie zostanie również poddana sieć wodociągowa. Równolegle wymieniony będzie też gazociąg. Na koniec infrastruktura podziemna przykryta zostanie nową nawierzchnią drogową. Osiedle wzbogaci się również o parkingi, zieleni i oświetlenie.

- W ramach przedsięwzięcia wymieniane będą także wodomierze na nowoczesne - radiowe. Studzienki do kanalizacji sanitarnej będą budowane w granicy posesji, a deszczowej - jedna na dwie posesje. Odprowadzenie wód deszczowych do kanalizacji na pewno

ułatwi życie mieszkańcom - uważa Remigiusz Nowojewski, prezes PWiK-u.

Wykonawcą prac na osiedlu Kopernika jest jarocińska firma Drobud, która na ich przeprowadzenie ma 15 miesięcy. - Prace będą odbywać się etapami, w najbliższych dniach przygotujemy szczegółowy harmonogram. Planujemy je rozpocząć w okresie wakacyjnym. Pierwszą ulicą, na której nastąpi przebudowa sieci, będzie ulica Staszica - informuje Tomasz Kulczak, przedstawiciel Drobudu. - Mam nadzieję, że niedogodności związane z budową tej sieci będą nieduże, jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców. Myślę jednak, że warto będzie się trochę poświęcić, a za te kilkanaście miesięcy mieszkańcy przekonają się, że będzie im się żyło na tym osiedlu dużo bardziej komfortowo i przyjemnie - dodaje.

(ann)



Rozpoczęcie inwestycji przypieczętowane zostało podpisaniem umowy między stronami - spółką PWiK - podpis złożyli prezes Remigiusz Nowojewski oraz wiceprezes Elżbieta Kostka, firmą Drobud - podpisy złożyli: Magdalena Rygowska oraz Tomasz Kulczak

Łącznie zmodernizowanych zostanie **ok. 12 km** wszystkich sieci. Kolejne **4 km** stanowić będą przyłącza.

Modernizacja sieci na os. Kopernika jest jednym z kilku zadań wchodzących w skład projektu, który od ubiegłego roku realizowany jest na terenie gminy Jarocin pod nazwą „Gospodarka wodno-ściekowa w gminie Jarocin”. Cały projekt opiewa na kwotę ćwierć miliarda złotych i w połowie tej kwoty jest realizowany przy wsparciu unijnego dofinansowania, które jarocińskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji pozyskało z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

▶ JAROCIN

Najpierw utrudnienia, potem dodatkowe miejsca parkingowe

Przy ulicy Do Zdroju w Jarocinie powstaje parking na 57 miejsc postojowych. Wyznaczane są także drogi dojazdowe.

Aby w jak najmniejszym stopniu utrudniać ruch na osiedlu Bogusław, prace podzielono na kilka etapów. Obecnie roboty wykonywane są na odcinku położonym najbliżej ulicy Kasztanowej. Suk-

cesywnie będą jednak obejmowały coraz większy obszar - w kierunku ulicy Maratońskiej i w głąb osiedla.

Jeśli warunki pogodowe nie przeszkodzą i wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace potrwać do końca sierpnia. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Drogowe „Grzebyszak” z Dobieszczyny.

(ann)



Już wkrótce osiedle Bogusław wzbogaci się o nowe miejsca parkingowe

▶ KOTLIN

Te drogie inwestycje opłacają się

Ponad milion złotych kosztowała modernizacja stacji uzdatniania wody w Wyszkach (gm. Kotlin).

Przedsięwzięcie zrealizowano ze środków własnych gminy Kotlin - 604.775,39 zł oraz pożyczki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej - 400.000 zł. - To jest kolejny krok inwestycyjny, aby poprawić jakość wody dostarczanej naszym mieszkańcom - zaznacza Mirosław Paterczyk, wójt Kotlinia. Wcześniej samorząd wyremontował hydroformnie w Woli Książęcej i Kurcewie. - Były to potrzebne inwestycje, bo dalej w starym systemie te hydroformnie nie mogły funkcjonować i nie byłibyśmy w stanie dostarczyć dobrej jakości wody, a mieszkańcy muszą mieć wodę - mówi wójt Kotlinia. W ocenie wójta remontu wymaga jeszcze stacja w Magnuszewicach. - To jest jeszcze kwestia czasu, kiedy zostanie



Wyremontowaną stację oglądali radni

podjęta decyzja o dalszej modernizacji. Gdyby to się udało zrobić, to mielibyśmy cztery nowoczesne obiekty, a to byłby ogromny sukces samorządu. Te

inwestycje pochłaniają sporo środków, ale to się opłaca, bo uzyskujemy wodę dobrej jakości - wyjaśnia Paterczyk.

(era)

OGŁOSZENIE

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY
OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

PROMOCJA **-130 zł** NA OKULARY PROGRESYWNE



Zamiast
2 pary
okularów na
1 parę

SPRZEDAŻ
RATALNA

DRUGA
OPRAWA
ZA 1 ZŁ

Promocja dotyczy wybranych modeli
*SZCZEGÓŁY PROMOCJI W SALONIE

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU ☎ 62 505 27 00

▶ POWIAT/KOTLIN

Mają nową drogę, teraz czekają na przebudowę mostu

Za ponad 1,2 mln zł przebudowana została droga w Magnuszewicach (gm. Kotlin). Inwestycja, którą sfinansowano z budżetu powiatu, była kontynuacją wykonanej w ubiegłym roku moder-

nizacji drogi Prusy - Magnuszewice.

Wówczas wyremontowano prawie 1 km powiatowej trasy, poszerzając jezdnię, utwardzając pobocze, odmulając rowy i wymieniając oznakowa-

nie pionowe. Przebudowano także istniejące chodniki oraz kanalizację deszczową. Koszt tego przedsięwzięcia wyniósł 1,4 mln zł.

W tym roku w Magnuszewicach zostanie

także wykonana przebudowa mostu nad rzeką Lutynią. Planowana jest rozbiórka istniejącej konstrukcji i wykonanie nowej. Nawierzchnia mostu na odcinku prawie 140 metrów zostanie poszerzona do 7 metrów. Położony będzie również chodnik.

Koszt zadania wynosi 3,2 mln zł, z czego prawie 1,9 mln zł to dofinansowanie, które pozyskał powiat. Remont mostu był od dawna oczekiwany, ponieważ jego stan techniczny z roku na rok się pogorszał. Nie pozwalało to na ruch ciężkich pojazdów i wymusiło ograniczenie tonażu przejeżdżających samochodów do 12 t.

(ann)



Przecięcie wstęgi odbyło się przy miejscowym kościele. Mieszkańcy Magnuszewic mają teraz ponad 2,5 km zmodernizowanej drogi

JAROCIN dn. 11 czerwca 2018 r.

OŚWIADCZENIE

W związku z kłamliwymi informacjami na temat dzierżawy pralni rozpowszechnionymi przez etatowego członka zarządu powiatu jarocińskiego Stanisława Martuzalskiego odpowiedzialnego za szpital, podaję kilka faktów.

1. Na dzień dzisiejszy w szpitalu jarocińskim jest kilkaset metrów niewykorzystanych, nieużytkowanych powierzchni, które nie generują dla szpitala żadnych przychodów, a tylko koszty np. budynek dawnego pogotowia o powierzchni 170 m². Budynek, który stoi pusty przez ostatnie półtora roku zarządzania i nadzorowania działalności szpitala przez osoby, które mnie pomawiają o wydzierżawienie pralni.
Zapewniłem spółce ponad 50.000 brutto przychodu rocznie i 0,5 miliona w skali 10 lat z samej tylko dzierżawy pralni oraz porównywalnych przychodów ze sprzedaży pary wodnej z kotłowni firmie dzierżawiącej. Natomiast gdybym pozostawił te pomieszczenia puste, to nie byłoby doniesienia do prokuratury?
2. Jaki był stan techniczny wyposażenia pralni i samych pomieszczeń pralni? Jaki był ich rok produkcji?
Rok produkcji 1995. 21-letnie urządzenia. Stan dwóch pralnic, który w opinii serwisu z X.2016 r. nie nadaje się już do naprawy przy następnym uszkodzeniu bębnow. Trzecia pralnica od lat wyłączona z eksploatacji ze względu na zużycie i zły stan techniczny.
3. Jaka była wartość napraw urządzeń pralniczych, w szczególności pralnic w okresie ostatnich 4 lat (2013-2016)?
Okolo 100.000 zł.
4. Jaka była wartość koniecznych inwestycji, aby szpital mógł dalej prowadzić działalność pomocniczą, jaką jest pralnia? Jakie były możliwości zaciągania zobowiązań przez spółkę np. na konieczny zakup nowego wyposażenia pralni? Jakie były możliwości uzyskania takiego finansowania przez szpital w instytucjach bankowych? Jaki byłby koszt finansowy tej inwestycji w skali roku?
Wartość inwestycji okolo 1 miliona zł, z brakiem możliwości zaciągania zobowiązań przez spółkę bez poręczenia powiatu.
5. Ile szpitali powiatowych w Wielkopolsce posiada pralnię?
Zero.
6. Jaki był poziom merytoryczny audytorów działających na zlecenie zarządu szpitala?
Audytorzy wykonujący audyt szpitala nazywają trawnik zapleczem techniczno-gospodarczym i w ten sposób niecałe 200 m² pralni to w ich opinii 558 m² pralni z zapleczem techniczno-gospodarczym, a ich poziom merytoryczny jest taki, że myślą dopłaty z podwyższeniami kapitału w spółce.
7. Jakie były wartości koniecznych inwestycji w zakresie podstawowej działalności szpitala, jakim jest świadczenie usług medycznych?
Okolo 20 milionów zł.
8. Czy dokonując analizy, jakie były wartości przychodów/kosztów w roku 2016 oraz 2017 z działalności pralni oraz symulacji wyniku roku 2017, gdyby nie ogłoszono przetargu na świadczenie usług prania można wyciągnąć wniosek, że było to korzystne finansowo dla szpitala?
Tak, wydzierżawienie pralni było z korzyścią finansową dla szpitala w roku 2017 w stosunku do roku 2016.
9. Podejmowanie decyzji w biznesie to nie tylko jeden wymiar. To wiele aspektów: finansowych, księgowych, pracowniczych, technicznych, rynkowych, otoczenia biznesowego.

KILKA BZDUR WYPOWIADANYCH PRZEZ PANA MARTUZALSKIEGO WRAZ Z MOIM KOMENTARZEM:

Podam przykłady wiedzy, a właściwie braku wiedzy Pana Martuzalskiego o wydzierżawieniu pralni jako funkcjonariusza publicznego pełniącego funkcję etatowego członka zarządu powiatu odpowiedzialnego za szpital:

1. „...finansowe uzgodnienia nie pokrywają faktycznych kosztów pralni. Kpiną jest ryczałtowa opłata za zużycie wody na poziomie 200 zł miesięcznie!”
W rzeczywistości jest to ponad 3.000 zł zgodnie ze stanem licznika wody. Pan Martuzalski mija się z prawdą 15-krotnie!
2. „Szpital Powiatowy w Jarocinie miesięcznie korzysta z usług pralniczych ZGO NOVA, niecałą tonę, 0,9 tony i to kosztuje spółkę 40.000 zł”
W jego opinii jest to prawie 45 zł za kg prania, gdy w rzeczywistości jest to 3 zł. Pan Martuzalski mija się z prawdą 15-krotnie!
3. „Szanowni Państwo przyjąłem, że 40 tysięcy zł to jest tona miesięcznie wg informacji, które otrzymałem, o ile są one prawdziwe, a wczoraj potwierdziła następna osoba z grona ziemi jarocińskiej to jest 30 ton. Miesięczny przychód tej firmy z tego tytułu to jest 1,2 mln zł, 12 miesięcy to jest rocznie 14 milionów, zakładając, że takie usługi w takiej wysokości będą”
Podczas gdy w rzeczywistości gdyby założyć zakładane 360 ton rocznie prania, to po cenie za kg, jaką płaci szpital, byłoby to milion osiemdziesiąt tysięcy zł przychodu rocznie, a nie jak twierdzi Pan Martuzalski ponad 14 milionów zł. Pan Martuzalski mija się z prawdą 13-krotnie, o 13 milionów złotych!

Marcin Jantas
Prezes Szpitala Powiatowego w Jarocinie Sp. z o.o.
w latach VIII. 2012 - II.2017

■ **Bank Spółdzielczy w Jarocinie obchodzi 150-lecie istnienia. Przed nami festyn z licznymi atrakcjami, bieg, wystawa gospodarcza. Bank stać na imprezy skierowane do tak szerokiej publiczności?**

Właścicielami banku spółdzielczego jest 1.763 udziałowców. Nie ma takiej sali na terenie działania banku, która by wszystkich pomieściła. Uznaliśmy, że jedyną formą wspólnego świętowania może być festyn dla uczczenia tak znaczącego jubileuszu. Festyn umożliwia nam bezpośredni kontakt z naszymi udziałowcami i klientami, których jest ponad 20 tysięcy oraz z całym lokalnym środowiskiem. Chcemy pokazać, że Bank Spółdzielczy w Jarocinie jest to instytucja dla ludzi, a jej rola jest bardziej prospołeczna niż biznesowa. 150 lat istnienia i aktualny rozwój banku - to fakty, które warto naszej lokalnej społeczności pokazać.

■ **Gdy zadawałam to pytanie, myślałam, że się pan pochwali wynikiem finansowym za ostatni rok...**

Wynik finansowy jest ważny dla rozwoju banku, ale nie jest celem samym w sobie. Banki spółdzielcze w swojej historii, którą szanujemy i jesteśmy jej najlepszymi kontynuatorami, wspierały finansowo lokalne społeczeństwo. Dla niego realizujemy szeroką działalność pomocową: zarówno w zakresie wspierania różnych inicjatyw, jak i tworzenia korzystnej oferty bankowej, zwłaszcza w zakresie opłat i prowizji. Nasze produkty są dostosowane do możliwości naszych klientów.

■ **Wynik finansowy był dobry?**

Wynik finansowy za rok 2017 był bardzo dobry i wyniósł 2 334 793,51 zł brutto. Osiągnięty wynik był większy niż w roku 2016 oraz był zgodny z założeniami planu finansowego na rok 2017. Wskaźniki finansowe i oceny audytów pokazują, że prowadzimy bezpieczną działalność bankową. Wzrastające z roku na rok zainteresowanie korzystaniem z usług naszego banku potwierdza wysoką jakość usług i ich różnorodność oraz zaufanie klientów.

■ **Gdy udziałowcy się dowiadują, że wynik jest taki dobry, to nie ma nacisków, żeby wypłacić dywidendę?**

Właściciele banku przyjęli stanowisko, że te środki lepiej przeznaczyć na wzmocnienie kapitałów banku, które są potrzebne dla dalszego jego rozwoju oraz na wspieranie lokalnych inicjatyw, z których korzystają wszyscy: zarówno udziałowcy, jak ich rodziny oraz klienci banku. Jednostka udziałowa w Banku Spółdzielczym wynosi 100 złotych i gdybyśmy w formie dywidendy oprocentowali udział na poziomie 10% w stosunku rocznym (to bardzo wysoka stopa zwrotu), to byłoby do wypłaty 10 zł brutto jako dywidenda dla udziałowca. Kwota ta podlega jeszcze opodatkowaniu, więc netto udziałowiec otrzymałby około 8 zł. Wykorzystujemy tę kwotę lepiej, wspierając lokalne działania - na przykład w czasie, kiedy w naszym regionie szalały nawałnice, to Bank Spółdzielczy w Jarocinie był jedynym, który wsparł OSP, przekazując realną pomoc - w postaci zakupionych pił łańcuchowych do cięcia drewna czy innego sprzętu służącego ratowaniu życia i mienia mieszkańców.

■ **Bank Spółdzielczy ma służyć rozwojowi gospodarki lokalnej. Czy jest atrakcyjny dla przedsiębiorców?**

Około 200 milionów złotych w postaci kredytów zainwestowane zostało na terenie naszego działania. Jest to kwota, która z pewnością wspiera rozwój przedsiębiorczości. Uruchomione kredyty zarówno dla osób indywidualnych, jak i przedsiębiorstw usługowo-handlowych, w tym też rolników i rzemieślników, wzmocniają lokalną gospodarkę. W ramach festynu odbędzie się wystawa gospodarcza, która ma pokazać, że środki finansowe banku służą rozwojowi przedsiębiorczości.

PŁACĘ TELEFONEM, na tym nie poprzestane

Rozmowa z JANEM GRZEŚKIEM - prezesem Banku Spółdzielczego w Jarocinie



■ **Ale czy bank jest w stanie zapewnić przedsiębiorcom dostęp do atrakcyjnych i nowoczesnych usług?**

Jako polski, lokalny bank oferujemy bardzo konkurencyjne warunki w zakresie opłat i prowizji (bez ukrytych kosztów i tzw. gwiazdek w reklamach) oraz bardzo korzystny kredyt obrotowy - przy którym płaci się odsetki tylko od kwot wykorzystanych. Nasze kredyty mogą spokojnie rywalizować z produktami innych banków, choć czasami trudno się nam przebić przez ich wielomilionowe wydatki na kampanie reklamowe. Oferujemy konta walutowe, szybkie przelewy, możliwość płacenia telefonem. Są przedsiębiorcy, którzy przechodzą z innych banków, bo się rozczarowali ich usługami, bo słyszeli od innych przedsiębiorców dobre opinie o nas. Nie bez znaczenia jest fakt, że decyzja np. o kredycie zapada na miejscu, tu w Jarocinie, a nie w siedzibie władz korporacji - w Warszawie. I to też sprawia, że przedsiębiorcy czują, że są ważni dla Banku Spółdzielczego. Ostatnio niektóre z firm podkreślają, że chcą współpracować z bankiem, który ma tylko polski kapitał. Jesteśmy dla nich.

■ **Czy może pan wskazać jarocinianom, jakie konkretne inwestycje realizowane z kredytów zaciągniętych w Banku Spółdzielczym mogą aktualnie śledzić?**

Obowiązuje mnie tajemnica bankowa i mogę mówić tylko o inwestorach, którzy wyrażą na taką informację zgodę czy też sami reklamują się współpracą z Bankiem Spółdzielczym. Przykładem efektów współpracy banku w obsłudze przedsiębiorstwa, które mogą zobaczyć

mieszkańcy Jarocina, są inwestycje mieszkaniowe realizowane przez Developera Firmę Soho, które są dosyć widoczne w naszym regionie. Zresztą w ubiegłym roku przeżyliśmy swoisty boom w udzielaniu kredytów mieszkaniowych także osobom fizycznym, które zlecały budowy lokalnym firmom czy też dokonywały zakupu materiałów budowlanych u lokalnych dostawców. Nie wszystkie inwestycje widać z zewnątrz, bo dotyczą na przykład zakupu maszyn i urządzeń. Tu warto wskazać Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, która z naszego kredytu modernizuje i uruchamia linię produkcyjną. W momencie wejścia do Unii Europejskiej mleczarnia musiała spełnić pewne wymogi i właśnie między innymi dzięki naszym kredytom mogła je zrealizować.

■ **Bank Spółdzielczy w Jarocinie pozostał też bankiem rolników?**

Rozwijamy się w kierunku banku uniwersalnego, to znaczy otwartego na usługi dla każdego klienta i każdej gałęzi gospodarki. Nadal jednak ważnym naszym klientem jest rolnictwo w szerokim tego słowa znaczeniu. Większość gospodarstw, w związku z tym że przychody w produkcji rolniczej są sezonowe, korzysta z pomocy banku, żeby zachować płynność finansową i mieć środki finansowe na wiosenne zakupy na zasiewy, nawozy, środki ochrony roślin itp. Banki Spółdzielcze Spółdzielczej Grupy Bankowej są liderem w finansowaniu rolników - pokazują to dane z ARiMR za lata 2015-17. Nasz bank wspiera wszystkich rolników, a w sytuacjach kryzysowych

stosuje bankowe instrumenty pomocy, które ułatwiają pokonać trudności. Bo kto ma pomóc, jeśli nie my, czyli bank spółdzielczy.

■ **Rolnicy korzystają z kredytów na budynki inwentarskie czy zakup ziemi?**

Udzielamy bardzo dużo kredytów na zakup ziemi, o ile takie wnioski kredytowe się pojawiają, gdyż na naszym terenie popyt na zakup ziemi przewyższa podaż. Gdziekolwiek pojawi się jakiś kawałek gruntu na sprzedaż, natychmiast jest przejmowany. Moglibyśmy więc tych kredytów udzielać więcej, ale jesteśmy ograniczeni dostępnością nieruchomości rolnych. Może kolejne decyzje rządu w zakresie wymuszania pozyskiwania gruntów z dzierżaw agencyjnych to zmieni. Natomiast kredyty na zakupy sprzętu i budowy lub modernizacji gospodarstw są nieustająco udzielane. Rolnicy ciągle dokonują zmian w swoich gospodarstwach poprzez ich modernizację, unowocześnianie pracy i produkcji, wymianę zużytego sprzętu, maszyn i urządzeń dla nich. To nie jest lokata kapitału, to jest utrzymanie rodziny i na to są potrzebne dogodne kredyty oraz znajomość rolniczej specyfiki, którą mają w swoim banku spółdzielczym.

■ **Jest problem zagrożonych kredytów wśród rolników?**

Rolnicy byli i są najlepszymi klientami, za co im dziękujemy. Dla rolnika spłata kredytu to honorowa sprawa, to pokazanie, że jest się dobrym gospodarzem. Z dzia- da pradziada kredyt musi być spłacany w pierwszej kolejności, bo taka obowiązuje zasada. Zastawienie ziemi za kredyt jest u rolnika ostatecznością.

■ **Bank uczestniczy też w finansowaniu pozagospodarczych inicjatyw społecznych. Jakie kwoty na to przeznacza?**

W 2017 roku bank dofinansował różne wydarzenia odbywające się w naszym lokalnym środowisku na kwotę 148.314 zł. Jesteśmy chyba jedynym podmiotem gospodarczym na terenie działania, który tak szeroko angażuje się w wspieranie lokalnego społeczeństwa. Stosujemy zasadę wsparcia finansowego każdego wniosku, który spełnia wymogi formalne oraz jest związany z terenem działalności banku. Nie działamy spektakularnie, ale chcemy dotrzeć do jak najszerszego spektrum społeczeństwa. Swoją pomocą wspieramy wszystkich: przedszkola i szkoły, rady rodziców, kluby i zespoły sportowe, zespoły kulturalne, Ochotnicze Straże Pożarne, Koła Gospodyń Wiejskich, gminne ośrodki kultury, zespoły muzyczne i wokalne, chóry, stowarzyszenia i organizacje użyteczności społecznej, organizacje kombatanckie, rady sołeckie, orkiestry, muzea, związki emerytów i rencistów, organizacje i izby gospodarcze. Jesteśmy dumni, że możemy tak wielu pomóc w ich działalności i w realizacji podejmowanych inicjatyw.

■ **Bankowi Spółdzielczemu w Jarocinie udało się przetrwać trudny okres dla tego typu banków, który zapanował po przemianach gospodarczych w latach dziewięćdziesiątych. Wiele placówek upadło. Ten trudny okres przypada na czasy, gdy pan objął zarządzanie. Czy sobie pan przypisuje ten sukces, że Bank Spółdzielczy przetrwał i się cały czas rozwija?**

Popieram idee spółdzielcze, które w trakcie swojej działalności przejąłem od wspólników, działaczy, z którymi miałem okazję współpracować. Myślę, że jak zwykle sukces ma wielu ojców i wieloskładnikowe podłoże. Na pewno utrzymanie banku wymagało determinacji osoby kierującej. Bardzo pomocna była też praca i poparcie ze

strony Rady Nadzorczej, całego Zarządu, no i oczywiście zaangażowanie pracowników. To pracownicy musieli w pewnym momencie zrezygnować z różnego rodzaju uposażeń, które funkcjonowały w poprzednim systemie gospodarczym. Zarządzanie bankiem to nie jest przecież taka prosta sprawa. W mojej działalności zawodowej pomaga mi także hobby - pszczelarstwo. Praca z pszczołami uczy wytrwałości, cierpliwości oraz pracowitości.

■ **Co jest największym sukcesem, jeśli chodzi o ekspansję terytorialną banku? Utworzenie oddziału w Ostrowie Wielkopolskim?**

Myślę, że wejście na nowy teren to nowe wyzwania, ale też dodatkowe korzyści. Pojawienie się nowego podmiotu, nawet z takimi samymi czy podobnymi produktami, wzbudza zainteresowanie, a jeżeli obsługa jest na wysokim poziomie, to przedsięwzięcie przynosi sukces. Nie ma przedsiębiorstwa, które byłoby w stanie opanować swój lokalny rynek w stu procentach. Uważam, że ilość mieszkańców Ostrowa Wielkopolskiego stanowi duży potencjał dla banku spółdzielczego i tylko umiejętne działanie może przynieść sukces w postaci przyrostu ilości klientów i przychodów banku.

■ **Bank Spółdzielczy w Jarocinie należy do Spółdzielczej Grupy Bankowej. Dzięki temu klienci banku mogą za darmo wypłacać pieniądze z bankomatów oznaczonych logo SGB i PBS. Jakie inne korzyści ma bank z przynależności do grupy?**

Rolą banku zrzeszającego jest między innymi obsługa rachunków banków spółdzielczych, wypracowywanie wspólnych produktów, reklama i reprezentowanie banków na zewnątrz, podpisywanie umów obsługi bankowej z podmiotami i instytucjami krajowymi, reprezentowanie banku przed instytucjami nadzoru i kontroli bankowej oraz instytucjami i agendami rządowymi i międzynarodowymi. Współpraca z SGB to także obsługa przedsiębiorstw o większym zapotrzebowaniu kredytowym oraz budowanie marki sektora bankowości spółdzielczej.

■ **Grupa zapewnia dostęp do nowoczesnych technologii i produktów. Z których skorzystał Bank Spółdzielczy w Jarocinie?**

Z platformy informatycznej, oprogramowania do usług bankowych - bo tu istotne są niezawodność i bezpieczeństwo, no i z produktów takich jak na przykład lokata SGB z nagrodami, karty płatnicze, szybkie przelewy, płatności mobilne, portfel SGB, zakupy bankomatów oraz programów informatycznych umożliwiających obsługę klientów np. przy udzielaniu kredytów.

■ **No właśnie, płaci pan telefonem? Oczywiście, że płacę telefonem komórkowym zawierającym naszą aplikację bankowości mobilnej. Zachęcam do korzystania z tej formy obsługi bankowej o tyle wygodnej, że już nie potrzeba karty bankomatowej i kredytowej, wszystko mamy w jednym urządzeniu.**

■ **Bank będzie wprowadzał kolejne nowości technologiczne?**

Z pewnością. Wkrótce wprowadzimy tzw. blika - to jest kolejne udogodnienie bankowości mobilnej, myślimy też o innych nowoczesnych rozwiązaniach. Na przykład jako pierwsi w Europie w ramach Zrzeszenia Banków Spółdzielczych SGB wprowadziliśmy bankomaty biometryczne - to technologia oparta na analizie układu naczyń krwionośnych dłoni. W ramach grupy SGB pracujemy nad dalszym rozwojem usług bankowych, w tym nowych rozwiązań fintechowych wymaganych przez unijne systemy finansowe.

Dziękuję za rozmowę. Serdecznie zapraszam do udziału w obchodach 150-lecia Banku Spółdzielczego w Jarocinie.

ŻERKÓW

Żerkowscy radni zaprosili na posiedzenie wspólne komisji kapelmistrza Krzysztofa Stodolnego, by porozmawiać o bieżącym funkcjonowaniu orkiestry dętej działającej w ramach Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. Orkiestra dęta, która w tym roku obchodzić będzie jubileusz 25-lecia, podlega administracyjnie Maciejowi Łącznemu i Irenie Jajczyk. - *Chcielibyśmy mieć w 100 % jasność, w jaki sposób jesteście finansowani, jakie uzyskujecie dochody, na co je przeznaczacie i jakie macie potrzeby. Nie ukrywamy, że nasz budżet nie jest gumowy - nie jesteśmy w stanie wszystkich waszych oczekiwań spełnić - zaznaczył przewodniczący rady, Wojciech Raś.*

Radni chcieli wiedzieć, jak rozliczane są występy orkiestry mające miejsce poza gminą (te na terenie gminy zawarte są w statucie). Pytali, kto ustala kwotę, za jaką jeżdżą muzycy i na jakiej podstawie jest ona naliczana. - *Nie jestem w stanie powiedzieć - odparł kapelmistrz. - Z tego, co wiem, za granie jest kasowane 1.500 zł. Ale w tych kosztach nie ma transportu. Jedziemy, gramy, ale transport musimy sobie zorganizować. (...) Kiedyś byłem dowiedzieć się, ile zarobiliśmy w danym roku i ile mieliśmy wydatków. Dostałem odpowiedź negatywną, że niepotrzebne mi to.*

Kapelmistrz skarżył się, że brakuje osoby, która na co dzień interesowała by się działalnością orkiestry i muzykami. Wskazywał na jedną z ostatnich sytuacji, kiedy doszło do „niedogadania się”. *„My napisaliśmy pismo o dotację na 25-lecie, a nagle okazało się - wczoraj rozmawiałem z panią Ireną (Ireną Jajczyk - kierownikiem administracyjnym w MCT - przyp. red.) - że oni mają środki zabezpieczone w budżecie i jednak mają 13 tys. zł na pokrycie naszego „lecia”.*

W trakcie dyskusji wyszło na jaw, że orkiestra nie ma swojego regulaminu. - *Byłoby jasno powiedziane - że w obrębie powiatu - taka kwota, w obrębie województwa, kraju, za granicą - taka kwota - powiedział przewodniczący rady. - Czyli to jest kwestia indywidualnego uzgodnienia pomiędzy osobą, która chce wynająć a panią Ireną? Kapelmistrz przytaknął. - Pani Irena oblicza stawkę danego występu. Nie wiedział, ile jest kasowane za 3, a ile za 15 utworów zagranych przez orkiestrę. Wojciech Raś kie-*

Kapelmistrz nic nie wie, a muzycy uciekają

Po raz pierwszy od kilku lat w żerkowskiej radzie doszło do dyskusji na temat funkcjonowania orkiestry dętej. Kapelmistrz skarżył się, że właściwie nikt nie interesuje się ich działalnością, a muzycy uciekają.



Fot. Anna Koprzas-Fiołek

rował zarzuty do osób zarządzających ośrodkiem i odpowiadających za funkcjonowanie orkiestry. Mówił o braku przejrzystości. - *Dyrektor jeden czy drugi, bo mamy tam dwóch - tak się tutaj państwo podpisali na piśmie - wiedzą, jakimi środkami dysponują. Powinni informować orkiestrę, ile zarobiła, ile ma środków z budżetu gminy - podkreślał. - To jest obowiązek ludzi, którzy mają za to zapłacone. My im za to płacimy, żeby oni kreowali życie kulturalne w naszej gminie i prowadzili ten ośrodek tak, żeby było dobrze.*

Krzysztof (Stodolny - przyp. red.) i orkiestra powinni mieć świadomość tego, ile zarobili, na ile ich stać. (...) Bo możemy nawet postawić taką tezę - że oni pieniądze zarabiają, MCT może na nich zarobić, a jak czegoś brakuje, to „idźcie do rady, to wam dadzą”. (...)

Krytyczne uwagi padły również ze strony radnego Sebastiana Nowaczyka. - *Jak nie będzie regulaminu, nie będzie subkonta dla MCT - wyłącznie pod dotacje statutowe, nigdy nie będziemy wiedzieli, jak te pieniądze przepływają. Po wizycie w MCT ja jestem zalamany*

- stwierdził. Wojciech Raś zarzucił wóldarzowi gminy brak reakcji. - *Pan, panie burmistrzu, powinien pięścią walczyć w stół i jednego dyrektora, drugiego przywołać do porządku, czemu to jeszcze nie było zrobione - dodał. Poparła go Ewa Marek-Skiba, przewodnicząca komisji rewizyjnej. - Pan jest szefem (...), a najwięcej problemów jest w MCT - stwierdziła.*

Co na to burmistrz? - *Oni wszystko wiedzą. Tu jest dzisiaj przekłamanie. Robimy z igły widły. Nie tak ta sprawa wygląda - zapewniał Jacek Jędraszczyk.*

Kapelmistrz nie ukrywał jeszcze jednego problemu. - *Uciekają mi muzycy. Muszę ich namawiać, żeby przychodzili - dodał. Do tej kwestii odniósł się Andrzej Stachowiak. Podkreślał, że należy doceniać i motywować członków orkiestry, dawać odpowiednie gratyfikacje, by mogli wyjeżdżać np. na wycieczki. - Sam dyrygent i sam kapelmistrz to tylko mogą sobie... pomachać. Tą fasonką albo trąbką. Jeżeli nie będzie miał muzyków, nie będzie orkiestry! - stwierdził radny.*

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Informacji nie udziela się w przelocie poza biurem

Maciej Łączny, dyrektor Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego, zapytany o kwestie dotyczące funkcjonowania orkiestry dętej, skierował nas do Ireny Jajczyk, kierownika administracyjnego w MCT, która poprosiła o pytania na piśmie. Jakie odpowiedzi uzyskaliśmy?

■ **Czy to prawda, że kapelmistrz Krzysztof Stodolny nie może uzyskać informacji dotyczących dochodów uzyskiwanych przez orkiestrę oraz szczegółów dotyczących rozliczania orkiestry? Czy zgadza się pani z jego zarzutami, że takich informacji nie mógł od pani otrzymać, że usłyszał, że to jest „niepotrzebna mu informacja”?**

Pan Krzysztof Stodolny jest zatrudniony w charakterze pomocnika instruktora orkiestry dętej, na podstawie umowy zlecenia. Nie zgadzam się z zarzutem, że nie mógł uzyskać informacji. Uważam też, że po uzasadnionej informacji należy przyjść do biura. Informacji nie udziela się w przelocie poza biurem.

■ **Jakie obowiązują stawki, jeśli chodzi o występy orkiestry - zarówno na terenie gminy, powiatu, jak i poza gminą i powiatem? Czy one są też uzależnione od ilości granych utworów? Czy to prawda, że nie ma żadnego regulaminu, który by te**

stawki określał?

Orkiestra na terenie naszej gminy nie pobiera opłat za występy i dojazdy. Jest to działalność w ramach statutu. Występy poza gminą, na zlecenie, uzależnione są od rodzaju wyjazdu, ilości granych utworów, czasu przejazdu, czasu pobytu, udziału mażorettek i odległości wyjazdu. Regulaminem ośrodka objęty jest kapelmistrz zatrudniony na umowę o pracę. Orkiestra nie posiada odrębnego regulaminu. Jest to zakres czynności kapelmistrza. Stawki za występy i regulacje są wprowadzane zarządzaniem dyrektora ośrodka.

■ **Kto z orkiestry otrzymuje wynagrodzenie w związku z jej funkcjonowaniem? (w jakiej wysokości?) Czy wynagradzani są również członkowie orkiestry?** W orkiestrze wynagrodzenie otrzymuje kapelmistrz (umowa o pracę) i pomocnik kapelmistrza (umowa zlecenia). Przynależność do orkiestry jest dobrowolna. Członkowie orkiestry dostają za

darmo naukę gry na instrumentach. Do nauki gry otrzymują instrument muzyczny należący do MCT, stroje galowe, konserwację instrumentów i wymianę zużywających się stroików. Na próby i wyjazdy otrzymują wodę mineralną, kawę oraz herbatę i cukier. W miarę posiadanych środków wyjeżdżają na spotkania integracyjne z innymi orkiestrami lub organizują warsztaty muzyczne i integrują się na miejscu w ośrodku. Dojeżdżający członkowie orkiestry dostają zwrot kosztów za dojazd na próby do ośrodka.

■ **Ile rocznie dochodów przynosi orkiestra, ile wynoszą dotacje dla niej (i skąd pochodzą), jakie są koszty funkcjonowania? (co się w tych kosztach mieści)? Kto płaci i ile za transport członków orkiestry?**

Orkiestra w roku 2017 uzyskała dochody w wysokości 13.240 zł brutto. Dotacja w roku 2017 z urzędu miasta i gminy wyniosła 241 tys. zł i pokrywała całą działalność statutową. (...) Transport

orkiestry pokrywa ośrodek według stawki za kilometr, ustalonej z przewoźnikiem, w tym postój w oczekiwaniu na powrót. Są to koszty statutowe.

■ **Czy w budżecie MCT przewidziane są jakieś środki na obchody 25-lecia orkiestry? Jeśli tak, w jakiej wysokości?**

W budżecie na rok 2018 były planowane wydatki bezpośrednie dla orkiestry w kwocie 13 tys. zł, w tym 8 tys. zł na obchody 25-lecia orkiestry i zostały zaakceptowane przez radę miasta i gminy. Na chwilę obecną trwają roboty przygotowawcze do jubileuszu. Korzystamy też z hojności sponsorów. (...) Bezpośrednio współpracujemy w przygotowaniach do jubileuszu z Biblioteką Miasta i Gminy w Żerkowie. Jeżeli planowane wydatki związane z jubileuszem okażą się większe, a będą na to środki, to na pewno zostaną zrealizowane.

▶ NOWE MIASTO

Dziękowali za kilkadziesiąt lat wysiłku

Na ostatniej sesji pożegnano Gabriellę Kosmałą, która przez prawie 30 lat pełniła funkcję sekretarza gminy Nowe Miasto, a teraz odeszła na rentę.

W imieniu radnych podziękowania przekazał przewodniczący, Waldemar Tomaszewski. - Wierzmy, że towarzyszy pani satysfakcja z zawodowych dokonaniań i poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Dziękujemy za wieloletni wysiłek podejmowany dla dobra lokalnej społeczności, za wspieranie działań wójta, rady gminy, za okazywaną pomoc i życzliwość. Wyrażamy wdzięczność za aktywną współpracę, która przebiegała w twórczej i sympatycznej atmosferze - powiedział Waldemar Tomaszewski. W imieniu sołtysów Gabrieli Kosmały podziękował radny i sołtys Chocicz, - Za profesjonalizm, wsparcie, życzliwość - podkreślił Wincenty Pawełczyk.

■ Pamięta pani dzień, kiedy przyszła pani do pracy?

Pierwsza sesja to było 28 czerwca 1990 roku.

■ Jak pani zapamiętała ten moment? Były emocje?

Duże. Nie spodziewałam się, że będę musiała być na sesji. Wójt mówił, że przedstawi wszystkie dokumenty i że nie potrzeba, żebym przyjeżdżała. Nagle przyjechali po mnie. Powiedzieli, że muszę być i zabrali mnie z domu.

■ Kto po panią przyjechał?

Pan Marek Paszek - sołtys Kolniczek i pani Celina Korcz - pracownica urzędu.

■ Ile pani miała czasu na uszykowanie się?

Pięć minut!

■ Po co była pani potrzebna?

Chcieli ze mną rozmawiać i zadawać mi pytania. Po czym okazało się, że żadnych pytań nie było... Chcieli mnie chyba tylko zobaczyć!

■ Jak to się stało, że powierzono pani funkcję sekretarza gminy?

Miałam odpowiednie wykształcenie - jestem po administracji na wydziale prawa. Znalizśmy się z wójtem, mieszkaliśmy w jednym sołectwie i tak to wyszło, że powierzył mi te obowiązki. Wtedy rada wybierała sekretarza, ale na wniosek wójta.

■ Jednomyślnie rada panią wybrała?

Większością głosów. W tej pierwszej radzie mieliśmy jeszcze opozycję.

■ Gdzie pani wcześniej pracowała?

Po studiach, przez 7 lat w Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy, w okrę-



Fot. Anna Koprass-Fiołek

Rozmowa z GABRIELĄ KOSMAŁĄ, byłą sekretarką gminy Nowe Miasto

Przyjechali po mnie i zabrali z domu

gowym oddziale lustracji. Siedziba była w Opolu, a zasięgiem obejmowaliśmy województwo kaliskie, częstochowskie i opolskie.

■ 28 lat pracowała pani w nowomiejskim urzędzie. Na Ziemi Jarocińskiej piastowała pani najdłuższą funkcję sekretarza gminy. Jak pani wspomina te lata?

To były lata momentami bardzo trudne, ale dużo się udało zrobić.

■ Co uważa pani za swój sukces?

Myślę, że sukcesem jest - mimo iż dużo kosztuje - oświata, która ma dobrą bazę. Dużo naszych uczniów podejmuje dalej naukę w szkołach wyższych.

■ Panią zawsze bardziej interesowały „miękkie” projekty - turystyka, oświata, działalność społeczna. Starowała się pani być prawą ręką wójta? Tak mówią!**■ Co było dla pani zawsze odskocznią - po pracy w urzędzie?**

Wycieczki. Były takie lata, że nie brałam urlopu, nie wyjeżdżałam. W którymś momencie zaczęłam wyjeżdżać - najpierw na tygodniowe wypady, a później - dwutygodniowe.

■ Dokąd pani wyjeżdżała?

Do Chorwacji, Maroka, na Sycylię, do Turcji, na 16-dniową pielgrzymkę do maryjnych miejsc w Europie - wartą polecenia!

■ Co pani dawały te wyjazdy?

Odpoczynek. Jak byłam na wycieczce, za nic nie musiałam odpowiadać. Nic mnie nie obchodziło, że ktoś się spóźnił, że coś jest nieotwarte na czas. Można się było wyłączyć od wszystkiego.

■ Trudno pani rozstać się z urzędem?

Nie, ja już dłuższy czas chorowałam. To rozstanie nastąpiło już właściwie jakiś czas temu. Zrobiłam już pożegnania. Ale zaglądam tam cały czas.

■ Czym teraz pani się zajmie? Przejdzie pani wkrótce na emeryturę?

Jeszcze nie. Zostały mi niecałe dwa lata. Mam pod opieką stowarzyszenie, które prowadzi Dom dla Bezdomnych w Dębnie. Państwo nałożyło na nas takie obowiązki, że chyba nie będziemy w stanie się z tego wywiązać. Będziemy musiały przejść na mieszkania wspomagane. Teraz mają funkcjonować bowiem schroniska, noclegownie i ogrzewalnie. Nie ma być domów dla bezdomnych. Myśmy nie chciały tworzyć ani noclegowni, ani ogrzewalni, bo to jest pseudodom, a w schronisku miałyby być obsługa przez całą dobę. Do tego potrzeba byłoby ośmiu ludzi, a na to trzeba mieć środki. Jest jeszcze kilka innych zapisów, które trzeba spełnić do 2019 roku. Musimy pomyśleć, co dalej.

■ Pani jest prezesem stowarzyszenia.

Tak, w przyszłym roku mamy 25-lecie.

■ Ma pani więc co robić.

Tak, chciałam zrezygnować, ale mi nie pozwalają. Chcą, żebym im nadal pomagała.

■ Czego pani będzie brakowało z urzędniczej pracy?

Tych projektów, które wspólnie realizowaliśmy. I dobrej atmosfery. Ale tak to jest, że się przychodzi, a potem trzeba odejść. Wszystko jest zapisane w górze po coś.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

W poszukiwaniu szczeniaka, czyli o pięciu źródłach na cztery łapy

W połowie marca odeszła niespodziewanie moja labradorka. Odeszła do psiego nieba, zostawiając po sobie pustkę, z którą nie wiedzieliśmy co zrobić. Załatać? Zignorować? Pielęgnować? A może wypełnić na nowo? Po miesiącu niepewności zapadła decyzja: potrzebujemy psa i to czym prędzej. Okazało się, że sposobów na to jest co najmniej pięć.

Możliwość pierwsza: z ogłoszenia „za koszty utrzymania”. Na łamach gazet, w internecie roi się od ogłoszeń. W gazecie, którą Państwo właśnie trzymacie w ręce, znalazłam ogłoszenie mówiące o tym, że ktoś odda labradora-szczeniaka za pokrycie kosztów utrzymania. O jakie dobre serce ma ktoś! Nie dość, że odchowwał, to jeszcze prawie nic za to nie chce - pomyślałam i już tego człowieka polubiłam. Zadzwoiłam i usłyszałam, że jest suczka i do tego jeszcze biszkoptowa i jeśli mi na niej zależy, to mam się spieszyć, bo chętnych na nią jest sporo. Świetnie! Jeszcze tylko zadzwonię do przyjaciółki i powiem jej, że niedługo znowu będziemy mieć psa. - Oszalałaś? Czy ty myślisz, że dostaniesz labradora za 5 dych? - spytała zirytowana i oburzona moją naiwnością przyjaciółka. Szybko wyjaśniła mi na czym rzecz polega. Otóż ogłoszenia tej treści są dawane nagminnie, ponieważ handel szczeniakami z nierejestrowanych hodowli jest od 2012 roku zabroniony a nawet karalny, więc aby nie budzić podejrzeń skarbówki wymyślono takie właśnie rozwiązanie.

Możliwość druga: zarejestrowana hodowla. Od tej samej przyjaciółki dowiedziałam się, że w okolicach Jarocina, a konkretnie w Twardowie znajduje się „Tęczowy Gaj” prowadzony przez Joannę Kulę. Jest to hodowla Labradorów Retriever zarejestrowana w ramach Związku Kynologicznego w Polsce. Zadzwoiłam i uszom nie wierzyłam: - Za tydzień spodziewamy się narodzin 11 szczeniaków - 4 dziewczyn i 7 chłopaków. Jeśli pani chce, wpiszę panią na listę oczekujących - poinformowała mnie

hodowczynie. Chciałam i wpisałam się, a zwłaszcza po rozmowie z panią Joanną, która wyjaśniła mi, na czym polega prowadzenie rejestrowanej hodowli: ograniczona liczba miotów, udział zwierząt w wystawach, dokumentowanie (co najmniej) 4 generacji przodków, regularne badania, szczepienia, odpowiednie karmienie. Wzruszające i przekonywujące było dla mnie, gdy odwiedziłam hodowlę pani Asi i zobaczyłam, w jakich warunkach żyją zwierzęta, nawet te, które już nie rodzą, a mają tutaj dożywotnią opiekę. Tylko od zarejestrowanej hodowli możemy dostać metrykę oraz rodowód zwierzęcia. Zapłaciłam ochoczo zaliczkę i zaczęłam tęsknić za czworonogiem, który jeszcze nie zdawał sobie sprawy z mojego istnienia.

Możliwość trzecia: pseudo-hodowla. To od pani Joanny dowiedziałam się o nagminnie zakładanych stowarzyszeniach zrzeszających ludzi zajmujących się rozmnażaniem szczeniąt i ogłaszających się jako „hodowcy psów rasowych bez rodowodu”. Nie ma czegoś takiego.



Psy te nie są pod żadnym względem rasowe, nawet jeśli wyglądają tak samo, jak ich koledzy z hodowli rejestrowanej. Za szczeniaka z tego źródła zapłacimy część tego, co będziemy musieli wydać na szczeniaka z rodowodem, ale zakładając, że ich właściciele nie ponoszą nawet w części kosztów i nie podlegają żadnym obwarowaniom, jakie mają hodowcy psów rasowych, to jest to i tak o wiele za wiele. Różnicę między pseudo-hodowlami a hodowlami rejestrowanymi widać na stronie internetowej danej hodowli. Musi być na niej informacja, że hodowla jest zarejestrowana w Związku Kynologicznym w Polsce. Jeśli takowej informacji nie ma, to znaczy, że mamy do czynienia z pseudo-hodowlą.

Możliwość czwarta: z interwencji. Gdy odwiedziłam znajomą lekarzkę weterynarii, ta pokazała mi swojego nowego mieszkańca gabinetu: czteromiesięczne szczenię w barwie cappuccino i werwie strumyka górskiego. Szczenię przybiegło z taką ufnością, że gdybym nie miała zapłaconej zaliczki, to pewnie zabrałabym je ze sobą. Cookie, bo tak ma na imię szczeniak, jest z interwencji. Właściciel zostawił go z dwoma kotami i zanim zamknął mieszkanie na cztery spusty, nasypał w miski góry suchej karmy i ponalewał w garnki wody, która została wypita lub wyparowała jako pierwsza. Po tygodniu sąsiedzi zaalarmowani smrodem i odgłosami zwierząt, wezwali Inspektorat Ochrony Zwierząt, któremu towarzyszyła moja znajoma. - Odchodów było tak dużo, że nie mieliśmy gdzie postawić nogi. Na szczęście udało się uratować zwierzęta. Koty mają traumę do

dzisiaj, ale Cookie ze względu na swój wiek pobierał się świetnie - opowiadała mi lekarka. Takich przypadków jest wiele. Ogłoszenia o zwierzętach lub same zwierzęta z interwencji znajdujemy w gabinetach weterynaryjnych albo w schroniskach, gdzie zwierzęta zostają oddane.

Możliwość piąta: ze schroniska.

Po mojej labradorce został mi worek karmy, a ponieważ była ona nie byle jaka lecz o królewskiej nazwie, postanowiłam zawieźć ją do pobliskiego schroniska w Radlinie. Ogólnie nie lubię niespodzianek, ale ta, która mnie tutaj spotkała była bardzo miła. Otóż po latach niewidzenia spotkałam tutaj moją byłą uczennicę Zuzię Ławicką. Dziewczyna od zawsze kochała zwierzęta i to, że pracuje w schronisku nie zdziwiło mnie nic a nic. Od Zuzi dowiedziałam się, że mają ponad 160 podopiecznych - przede wszystkim kundelki, ale również psy rasowe w tym dwa ok. 3-letnie labradory. Serce zabiło mi mocniej. Ile kosztuje przygarnięcie czworonoga? Uszom nie wierzyłam: 45 złotych. Pytam Zuzię, dlaczego jej zdaniem powinno się adoptować psa ze schroniska, a ta młoda dziewczyna odpowiada: z przekonaniem robiącym wrażenie: - Bo to, że istnieją bezdomne zwierzęta, to jest wina człowieka i jesteśmy im winni opiekę. Te zwierzęta pojawiły się na świecie przez nas. To człowiek zdecydował o ich istnieniu. Wyjeżdżam z Radlina, ale jestem pewna, że z Zuzią będę się chciała niebawem znowu spotkać, aby pogłębić zaczęty temat.

Gdy piszę ten artykuł, na moich nogach leży kilkutypodniowy szczeniak - labradorka z hodowli pani Joasi. Śpi głęboko, wygląda na szczęśliwą i przez głowę jej nie przejdzie, że zakup jej kolegi lub koleżanki może być tak skomplikowany. Może i lepiej, że nie ma o tym pojęcia, bo aby uswiadomić sobie, jaką odpowiedzialność ponosimy my ludzie decydując się na psa, na pewno nie byłaby na jej małej głowie do wyobrażenia.

► WKRÓTCE RUSZA PROGRAM DLA MĘŻCZYZN STOSUJĄCYCH PRZEMOC I TYCH, KTÓRZY NIE RADZĄ SOBIE Z EMOCJAMI

Szansa dla różowo-czarnych małżeństw

W Ośrodku Interwencji Kryzysowej, który działa przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie, w najbliższym czasie ma ruszyć kolejna edycja programu dla osób stosujących przemoc i tych, które nie radzą sobie z emocjami. Zainteresowani mogą liczyć na indywidualną pomoc specjalistów i pracę w grupie. - Często zdarza się, że sielankowy początek małżeństwa szybko się kończy, a para przechodzi kryzys. Dochodzi do drastycznych sytuacji. Dlatego takie małżeństwa można by nazywać różowo-czarnymi ze względu na piękny początek i często smutne zakończenie - wyjaśnia Elżbieta Cuprych z OIK w Jarocinie. - Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia. Można zwrócić się o pomoc i ją uzyskać. Trzeba tylko chcieć - dodaje.

Szansą na zmianę złych zachowań jest program prowadzony przez Ośrodek Interwencji Kryzysowej. - Patrząc

na sytuację Magdy i Marcina (historia opisana poniżej), łatwo się domyślić, że bardzo szybko tę parę „dopadł” kryzys w związku, nad którym nie potrafili zapanować i przetrwał w coś gorszego, akty przemocy ze strony Marcina. Początkowa euforia małżeństwem, cudowne oszołomienie dość szybko zamieniły się w wątplenie co do ich przyszłości. Kryzys w związku, szczególnie na początku małżeństwa, nie zawsze może oznaczać jego koniec - stwierdza pracownica Ośrodka Interwencji Kryzysowej. - Wbrew pozorom poprzez nieporozumienia i drobne utarczki małżonkowie mają szansę na dokładne poznanie swoich potrzeb i zrozumienie, czego tak naprawdę oczekują od siebie. Miłość wystawiona na próbę może stać się lepszą i dojrzalszą, jednak nie należy zapominać, by o nią cały czas dbać i pielęgnować. Najlepszym wyjściem z sytuacji jest szczerą



rozmowa i duża porcja kompromisu - co nie jest łatwe - zaznacza przedstawicielka jarocińskiego OIK-u. Przysnaje,

że nie każdej parze udaje się opanować sytuację kryzysową. - Dlatego warto skorzystać z pomocy specjalistów, umówić

się na terapię małżeńską lub poszukać innych form pomocy. Ci którzy to robią, dają szansę sobie, swojemu związkowi

i często całej rodzinie - uważa Elżbieta Cuprych.

Jeśli czujesz, że w twojej rodzinie, w twoim związku dzieje się podobnie jak u Magdy i Marcina, nie ma porozumienia, reagujesz agresją na różne sytuacje, bywasz wulgarny, nie szanujesz swojej partnerki, nie ufasz jej, krytykujesz i oskarżasz - masz szansę na zmianę tych zachowań.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej, który działa przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie (ul. Dworcowa 2 - budynek dworca kolejowego, I piętro) przystępuje do tworzenia grupy osób (mężczyzn) z podobnymi problemami. Każdy zainteresowany może zgłosić się osobiście lub telefonicznie - (62) 747-74-60. Zajęcia będą odbywały się raz w tygodniu - w soboty w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Jarocinie. (ann)

Najpierw euforia, później rozczarowanie, na koniec wołanie o pomoc

Marcin* i Magda* byli piękną parą, ich smukłe sylwetki zachwycaly weselnymi gośćmi. Trzymali się za ręce i wiedzieli, że przyszłość należy do nich, że życie razem będzie pełne miłości. Byli ludźmi, którzy swoimi pomysłami i radością zarażali innych, ich zdecydowanie i upór w dążeniu do celu stanowiły wzór dla znajomych.

Tuż po ślubie udało im się wynająć niewielkie mieszkanie. Magda właśnie kończyła filologię angielską, udzielała korepetycji i angażowała się w fundacji pomagającej chorym dzieciom, czasami zastępowała koleżankę w weekendowej pracy w pubie. Marcin już od roku pracował jako informatyk w rozwijającej się firmie. Finansowo było całkiem nieźle, a pomoc rodziców Magdy uzupełniała budżet. Byli szczęśliwi i spełnieni. Wolny czas spędzali zawsze razem. Wyjeżdżali na pikniki za miasto lub do rodziny Magdy.

W domu zaczęły panować „ciche dni”

Po skończeniu studiów Magda przyjęła posadę tłumacza w międzynarodowej, renomowanej korporacji. Praca zaczęła ją pochłaniać, chciała pokazać się z jak najlepszej strony, więc siedziała w biurze do późna. Wiedziała, że teraz jest jej czas. Miała też świadomość, że taka sytuacja nie potrwa wiecznie. Chciała się tym nacieszyć. To jednak coraz bardziej irytowało Marcina. W domu zaczęły panować „ciche dni”. Mąż przestał zauważać uśmiech na twarzy Magdy i to, że pomimo zmęczenia zawsze znajdowała czas dla niego. Stał się złośliwy i z dnia na dzień oddalał się coraz bardziej. Był zazdrosny o jej pracę, kontakty i nowych znajomych. Jakby nie ten sam Marcin. Pewnej nocy przemocą zmusił ją do seksu. Magda przeplakała kilka kolejnych dni. W nocy miała koszmary, nie chciała słuchać przeprosin i rozmawiać ze swoim mężem, który stał się nagle całkiem obcy. Nie opowiedziała o tym nikomu. Zamknęła się w sobie, straciła chęć do życia i wiarę w człowieka, którego kochała.

Nie była gotowa na dziecko

Okazało się, że Magda jest w ciąży. Nie była gotowa na dziecko, na tak ogromną zmia-



CZEGO MOŻE NAUCZYĆ UCZESTNICTWO W ZAJĘCIACH I GRUPIE?

- zmiany zachowań agresywnych na rzecz postawy partnerstwa i poszanowania domowników, ze szczególnym uwzględnieniem partnerem
- redukcji zachowań z użyciem przemocy
- zwiększenia kontroli nad zachowaniami agresywnymi
- kształtowania odpowiedzialności za popełniane czyny z użyciem przemocy
- sposobów rozwiązywania problemów i prawidłowej komunikacji partnerskiej
- rozwinięcia umiejętności korzystania ze wsparcia - pomocy ze strony osób dla ciebie ważnych

nę, która czekała ich małżeństwo. Pierwsze tygodnie spędziła na zwolnieniu lekarskim, czuła się fatalnie, często wymiotowała, miała zawroty głowy. Z czasem zaakceptowała sytuację. Każdy dzień spędzała w domu. Gotowała obiady, zajmowała się domem, nie miała jednak ochoty na jakiegokolwiek przyjemności. Miała wrażenie jakby Marcinowi bardzo to odpowiadało. Wracił radosny do domu, dużo opowiadał o pracy. I tak minęło dziewięć miesięcy. Urodziła się Maja. Dziewczynka była śliczna i kochana. Po kilku dniach zdiagnozowano u niej uszkodzenie słuchu w stopniu umiarkowanym. Młodzi rodzice stanęli przed nowym wyzwaniem. Otoczeni jednak fachową opieką medyczną próbowali panować nad problemem. Wszystko kręciło się wokół dziecka. Marcin początkowo był zafascynowany opieką nad córką. Przez kilka dni zmieniał pieluchy, karmił i zawoził na kolejne konsultacje do specjalistów.

Zaczynała się go bać, a jego podniesiony głos ciągle brzmiał w jej głowie

Po miesiącu jego zapal przygasał. Zaczął coraz później wracać do domu, narzekał na plac dziecka, nie znajdował już czasu, by pojechać z Majką do lekarza. Któregoś dnia podniesionym głosem zwrócił Magdzie uwagę na wydatki, uznał, że powinna zacząć oszczędzać. Krzycząc i trzaskając drzwiami wyszedł z domu.

Z dnia na dzień było coraz gorzej. Marcin był niezadowolony ze wszystkiego. Na wszelkie prośby ze strony Magdy reagował agresywnie. Kontrolował każde jej wyjście z dzieckiem - gdzie, po co, dlaczego? Na każdą kupioną rzecz musiała mieć paragon, by starannie rozliczyć się przed mężem. Zaczynała się go bać, a jego podniesiony głos ciągle brzmiał w jej głowie. Wkrótce zaczął znikać z domu, spędzając czas z kolegami w pobliskim pubie i wracając do domu podпиты. Zabierała wtedy Majkę i zamykając drzwi na klucz zasypiała z dzieckiem w salonie. Marcin przestał już nawet przeproszać. Córka czuła te złe emocje między rodzicami. Była niespokojna i przerażona, gdy ojciec krzyczał i trzaskał drzwiami.

Wiedziała, że kolejna rozmowa z mężem nic nie da. Postanowiła odejść

Koszmar trwał ponad rok. Magda skupiona na dziecku nie zauważała, jak źle wygląda. Kiep-

ska fryzura, szara twarz, zmęczone oczy. Któregoś dnia stanęła przed lustrem i zrozumiała, że musi coś z tym zrobić. Wiedziała, że kolejna rozmowa z mężem nic nie da. Postanowiła odejść. Kiedy Marcin był w pracy, spakowała walizki. Zabawki Majki zmieściły się w jednym kartonie, a kuchenne przybory włożyła do plażowej torby, bo była pod ręką. Zamykając za sobą drzwi popłakała się i mocno przytuliła Maję.

Zamieszkała u rodziców. Mąż nieustannie „bombardował” ją telefonami, obiecując poprawę i prosząc o powrót. Przestała odbierać. Marcin wiedział, że to nie będzie proste, bo znał Magdę, przeczuwał, że jej decyzja jest ostateczna. Któregoś wieczoru po raz tysięczny zadzwonił do żony. Odebrała. Kolejnego dnia spotkali się z dzieckiem na spacerze w parku, minął już miesiąc od rozstania. Maja była lekko wystraszona, jakby nie wiedziała, czego się spodziewać po tacie. Długo spacerowali i rozmawiali. Okazało się, że życie Marcina legło w gruzach, nie awansował, na co tak bardzo liczył, odwrócili się od niego znajomi, a przede wszystkim stracił to, na czym - okazało się - najbardziej mu zależało: rodzinę.

Był przekonany, że sam sobie nie poradzi. Postanowił poszukać pomocy

Bardzo tego żałował. Tym razem niczego nie obiecywał. Przyznał się tylko sam przed sobą do winy i postanowił, że zrobi wszystko, żeby odzyskać żonę i córkę. Marcin zdał sobie sprawę, że jego zachowania można nazwać przemocą: krzyk, nieustanna kontrola Magdy, ograniczenia finansowe, wieczne ocenianie, alkohol. Wiedział, że sam sobie nie poradzi. Postanowił poszukać pomocy. Znalazł ją w Ośrodku Leczenia Uzależnień. Zgłosił się na zajęcia. Równolegle zaczął pracę w grupie dla tych, którzy nie radzą sobie z agresją. Magda z dystansem obserwowała poczynania męża. Znała Marcina i miała przecucie, że to może mieć sens i niewykluczone, że jeszcze zostanie się pokładana.

Marcin konsekwentnie pracował nad sobą. Dawał radę, a jego zachowania się zmieniły, był bardziej świadomy tego, co robił i pracował nad tym, co go wcześniej przerastało. Wszystko to było widoczne podczas weekendowych spacerów we trójkę. Dlatego Magda postanowiła dać szansę mężowi.

ANNA KONIECZNA
(historia oparta na faktach)
*imiona zostały zmienione

Pociągi do stolicy Wielkopolski już co 30 minut

Dla samorządu oraz dziennikarzy został zorganizowany przejazd jednym z pierwszych pociągów Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Na zdjęciu burmistrz Jarocina - Adam Pawlicki



Pierwsze pociągi Poznańskiej Kolei Metropolitalnej wyruszyły już 10 czerwca i w najbliższym czasie znacznie podniosą komfort mieszkańców podróżujących do Poznania oraz pobliskich miejscowości. Dla studentów i pracowników, którzy muszą dojeżdżać do pracy, będzie to duże udogodnienie z racji zwiększonej częstotliwości jadących składów. Sprawdź, o której odjeżdża pociąg z Jarocina do Poznania, a także do Krotoszyna oraz Ostrzeszowa.

Poznań Główny - Środa Wielkopolska - Jarocin	Jarocin - Środa Wielkopolska - Poznań Główny	Krotoszyn - Koźmin Wielkopolski - Jarocin
05:30 05:55 (Jarocin - stacja końcowa) 06:52 07:49 (Jarocin - stacja końcowa) 08:54 10:00 10:43 (Jarocin - stacja końcowa) 10:52 11:55 12:52 13:46 14:41 15:08 15:26 15:38 15:50 16:23 16:26 (Jarocin - stacja końcowa) 16:46 17:14 (Jarocin - stacja końcowa) 17:49 (Jarocin - stacja końcowa) 18:25 (Jarocin - stacja końcowa) 18:50 19:53 20:59 21:02 21:42 (Jarocin - stacja końcowa) 22:56 (Jarocin - stacja końcowa)	04:14 05:14 05:42 06:09 06:12 06:36 07:06 07:32 08:04 08:31 09:09 10:37 11:12 12:24 13:32 14:14 16:28 17:01 17:23 17:46 18:12 19:03 19:41 20:15 21:05 21:23	05:02 06:52 11:44 19:35
	Jarocin - Ostrów Wielkopolski	Jarocin - Koźmin Wielkopolski - Krotoszyn
	05:43 06:31 07:49 09:52 12:54 13:48 14:42 16:47 17:42 19:47 22:10	10:52 15:38 16:23 20:59
	Ostrów Wielkopolski - Jarocin	Jarocin - Pleszew - Ostrzeszów
	04:36 05:30 06:29 07:53 09:56 10:31 12:53 15:30 16:21 16:30 16:45 17:30 19:02 20:45	05:43 07:49 09:52 19:47
		Ostrzeszów - Pleszew - Jarocin
		05:58 10:09 20:18

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH PRZYPOMINA...

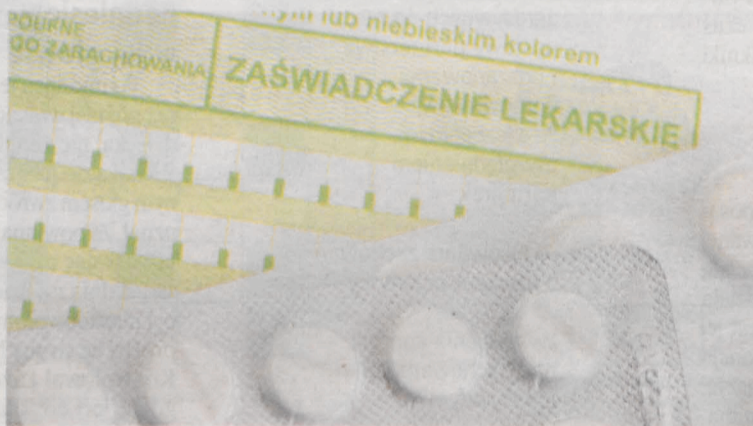
Obecnie - jak informuje Marlena Nowicka, regionalna rzeczniczka ZUS, zwolnienia w formie elektronicznej są przekazywane on-line tylko temu pracodawcy, który ma swój profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. - Jeśli pracodawca pacjenta nie ma profilu na PUE ZUS, lekarz wręcza pacjentowi wydruk zwolnienia, a pracownik musi dostarczyć je do swojego szefa w ciągu siedmiu dni - podkreśla Marlena Nowicka. Przypomina, że pracodawcy, rozliczający składki za więcej niż pięcioro ubezpieczonych, mają obowiązek posiadania profilu na PUE.

Korzyść dla pracodawcy?

Przedsiębiorca posiadający bezpłatny profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS natychmiast otrzyma wiadomość, jeśli jego pracownikowi wystawione zostanie L4. - Na PUE jest wydzielone specjalne miejsce, w którym są widoczne elektroniczne zwolnienia wysłane na profil płatnika. Istotne jest również to, że pracodawca może drogą elektroniczną wystąpić do ZUS z wnioskiem o kontrolę zwolnienia swojego pracownika, a także

Będą tylko elektroniczne zwolnienia lekarskie

Obecnie lekarze wypisują zarówno papierowe, jak i elektroniczne zwolnienia. Od 1 grudnia to się zmieni. Medycy będą mogli wystawiać tylko elektroniczne L4.



przekazać odpowiednie zaświadczenia - przypomina Marlena Nowicka.

Wygoda dla pacjenta?

Na nowej metodzie wystawiania zwolnień lekarskich - jak przekonuje rzeczniczka - mają skorzystać również sami pacjenci. Ci, którym lekarz wystawi elektroniczne L4, nie muszą w ciągu siedmiu dni dostarczyć zwolnienia swojemu pracodawcy (pod warunkiem, że posiada on profil na platformie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych). Nie dotyczy go w związku z tym obniżenia zasiłku chorobowego, czy opiekuńczego. - Konieczne jest natomiast przesłanie wniosku - między innymi w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, osób występujących o zasiłek po ustaniu zatrudnienia czy pracowników, którym ZUS, a nie pracodawca wypłaca świadczenia chorobowe - informuje rzeczniczka prasowa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jak dodaje, ubezpieczony może to zrobić korzystając ze swojego profilu na Platformie Usług Elektronicznych. Wniosek w jego imieniu może złożyć również pracodawca.

(WS)

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 5 do 11 czerwca

- **Frezer - tokarz, murarz, ślusarz-spawacz** - Jar-Drew PPUH Sp. z o.o. Jarocin
- **Kierowca UE kat. B** - Ekspresja Sp. z o.o. Jarocin
- **Pracownik magazynu surowców** - P.W. Shine Jarocin
- **Technik mechanik** - Jednostka Wojskowa Jarocin
- **Brukarz** - Budimex S.A. Warszawa (miejsce wykonywania pracy - teren Wielkopolski)
- **Kontroler jakości produkcji spożywczej/technolog produkcji** - „Santia” Elżbieta Świdurska-Zagórska Jaraczewo
- **Kierowca kat. B** - Piekarnia Cukiernia Stanisław Wosiński Jarocin
- **Czyszciciel pojazdów** (oferta skierowana do osób bezrobotnych do 30. roku życia) Naprawa Aut Powypadkowych Mateusz Antczak Bachorzew
- **Konserwator, barman** - Jarocin Sport Sp. z o.o.

STAN BEZROBOCIA
W POWIECIE JAROCIŃSKIM
OD 25 DO 31 MAJA / OD 1 DO 7 CZERWCA

1.167 / 1.112

liczba bezrobotnych

36 / 47

zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

55 / 77

wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

20 / 38

w tym podjęli pracę

OGŁOSZENIA

BIURO REKLAMY: Anglika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922

RBB Firma RBB-STAL S.A. poszukuje pracownika na stanowisko:

OPERATOR MASZYN CNC

Oczekiwania: doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność, mile widziane uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych.

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail: groszak@rbb-stal.com.pl, tel. 62 763 61 51

Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji”. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: groszak@rbb-stal.com.pl

RBB Firma RBB-STAL S.A. poszukuje pracownika na stanowisko:

OPERATOR MASZYN

Mile widziane panie. Nie jest wymagane doświadczenie zawodowe.

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail: groszak@rbb-stal.com.pl, tel. 62 763 61 51

Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji”. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: groszak@rbb-stal.com.pl

**PRACA
DLA KIEROWCY
kat. C lub C+E**

Praca w hurtowni.
Dowóz towaru.
Trasy wyłącznie krajowe.

Tel. 602 684 877

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI

**MURARZA, CIEŚLĘ,
ZBROJARZA**

KONTAKT: 605 513 616

Restauracja „Słoneczna”
w Jarocinie zatrudni
**Kelnera/
Kelnerkę**
z doświadczeniem
Oferujemy atrakcyjne
wynagrodzenie.
Tel. 502-552-592

mediaexpert

Media Expert to jeden z liderów w branży RTV, AGD, IT/MM. Obecnie poszukujemy osoby do pracy w elektromarkecie na stanowisku:

Doradca ds. Sprzedaży i Usług
Miejsce pracy: Jarocin

Co możesz zyskać pracując u nas:

- Umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Preferencyjne warunki zakupu sprzętu z oferty Media Expert
- Ubezpieczenie dla Ciebie i Twoich bliskich
- Możliwość skorzystania z dofinansowania karty MultiSport
- Specjalne premie świąteczne oraz liczne konkursy sprzedażowe
- Pomoc i opiekę naszej fundacji „Włącz się” dla Ciebie i Twoich bliskich

Od kandydatów oczekujemy:

- Doświadczenia w sprzedaży usług lub udzielaniu kredytów ratalnych (mile widziane)
- Chęci poszerzania wiedzy z zakresu technik sprzedaży
- Łatwości w nawiązywaniu kontaktów
- Umiejętność radzenia sobie ze stresem
- Niekaralności

Pracując u nas będziesz odpowiedzialny/a za:

- Udzielanie klientom kredytów ratalnych
- Sprzedaż usług z oferty elektromarketu Media Expert
- Kompleksową obsługę klienta według standardów firmy
- Realizację planu sprzedaży na jak najwyższym poziomie
- Dodatkowo sprzedaż sprzętu RTV/AGD/IT

Prosimy o przesłanie swojego CV poprzez stronę www.kariera.mediaexpert.pl. W zakładce OFERTY PRACY (zamieszczona w prawym górnym rogu) proszę o wybranie interesującej Państwa oferty i zaaplikowanie na nią za pomocą przycisku „Aplikuj teraz”.

**Chcesz dowiedzieć się więcej o pracy w Media Expert?
Wejdź na stronę www.kariera.mediaexpert.pl**

Administratorem Twoich danych osobowych jest spółka TERG Spółka Akcyjna. Mamy siedzibę w Złotowie przy ul. Za Dworcem 1D. Twoje dane przetwarzamy w celu prowadzenia rekrutacji. Masz prawo w każdym czasie wycofać swoją aplikację pisząc e-mail na adres praca@me.pl. Na stronie <https://kariera.mediaexpert.pl/informacje/zasady1> dowiesz się więcej o regulach przetwarzania przez nas Twoich danych.

dino
najbliżej Ciebie

**ZATRUDNIMY
MAGAZYNIERÓW**

- Dział kompletacji towarów
- Operator wózka wysokiego składowania

Miejsce pracy: KROTOSZYN

Atrakcyjne warunki finansowe
od 3.000 zł brutto

Aplikowanie przez stronę
www.marketdino.pl (zakładka „Kariera”).
Tel. kontaktowy: 607 233 926

Dino Polska S.A.
ul. Ostrowska 122, 63-700 Krotoszyn

PAULA

Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

**Junior Project
Leader**

WYMAGANIA

- Wykształcenie wyższe kierunkowe – Technologia żywienia człowieka lub pokrewne
- Komunikatywna znajomość języka angielskiego
- Znajomość zagadnień dotyczących bezpieczeństwa żywności
- Dokładność / precyzja
- Odpowiedzialność
- Umiejętność pracy w zespole

ZADANIA

- Poszukiwanie nowych trendów oraz inspiracji przy pomocy udostępnionych narzędzi multimedialnych
- Realizacja projektów technologicznych oraz nadzór nad nimi
- Prowadzenie dokumentacji związanej z projektowaniem i wdrożeniem nowych wyrobów
- Prezentacja produktów firmy dla klienta

OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w prężnie rozwijającej się firmie
- Pracę w młodym zespole, w miłej atmosferze
- Umowę o pracę na pełen etat
- Możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Niezbędne narzędzia pracy
- Atrakcyjny pakiet socjalny (m.in. karta MultiSport)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z nazwą stanowiska w temacie na adres mariola.wegner@paula.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Na podstawie art. 7 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej rekrutacji. Jeżeli chcesz, abyśmy zachowali Twoje CV w naszej bazie, umieść dodatkowo w CV następującą zgodę: „Zgadzam się na przetwarzanie przez Grupę RBB danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji przez okres 12 miesięcy”. W każdym czasie możesz cofnąć zgodę, kontaktując się z nami pod adresem mailowym: groszak@rbb-stal.com.pl

Abis Firma Motoryzacyjna
ul. Wrzeșińska 30/27, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 61 285 28 42

Zatrudni

DORADCĘ HANDLOWEGO KLIENTA

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie
- doświadczenie w pracy z klientem / obsługa klienta
- wiedza z branży motoryzacyjnej
- dyspozycyjność
- wysokie zdolności komunikacyjne
- nastawienie na budowanie pozytywnych, długotrwałych relacji z klientami
- bardzo dobra organizacja pracy własnej i pozytywne nastawienie
- nastawienie na realizację celu, dążenie do rezultatu
- dobra znajomość obsługi komputera

CV prosimy przesałać na adres: biuro@renault.sepochacz.pl

JANO

Konstrukcje Stalowe JANO Sp. z o.o.
poszukuje osoby na stanowisko:

**MISTRZ
WARSZTATU**

Miejsce pracy: Jarocin

Oferujemy stałą i stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku budowlanym.

Adres: Jarocin, ul. Św. Ducha 120,
email: biuro@jano.com.pl

Uprezzmie informujemy,
że skontaktujemy
się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie w CV następującej klauzuli: „Zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 923 ze zmianami, wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb bieżącej oraz przyszłych rekrutacji.”

Auto Salon Serwis Bogdan Sepochacz

Zatrudni

POMOCNIKA LAKIERNIKA

- mile widziane doświadczenie w branży
- prawo jazdy kat. „B”
- dyspozycyjność

Tel. 61 285 80 10

CV prosimy składać w siedzibie firmy
63-000 Środa Wlkp., ul. Wrzeșińska 30/27

Abis Firma Motoryzacyjna Irena i Bogdan Sepochacz
ul. Wrzeșińska 30/27, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 61 285 28 42

Zatrudni

DIAGNOSTĘ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- wykształcenia średniego
- samodzielności w działaniu
- wysokiej kultury osobistej
- odporności na stres
- bardzo dobrej organizacji pracy własnej
- dyspozycyjności
- prawa jazdy kategorii B
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

OFERUJEMY:

- interesującą pracę w renomowanej firmie
- standardy pracy na najwyższym poziomie
- pracę w miłej atmosferze

CV prosimy przesałać na adres: biuro@renault.sepochacz.pl

Abis Firma Motoryzacyjna s. c. Irena i Bogdan Sepochacz
ul. Wrzeșińska 30/27, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 61 285 28 42

Autoryzowany Agent Peugeot zatrudni:

DORADCĘ SERWISOWEGO KLIENTA

WYMAGANIA:

- wykształcenie średnie
- samodzielność w działaniu
- wysoka kultura osobista
- odporność na stres
- bardzo dobra organizacja pracy własnej
- dyspozycyjność
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- prawo jazdy kategorii B

OFERUJEMY:

- interesującą pracę w renomowanej firmie
- standardy pracy na najwyższym poziomie
- pracę w miłej atmosferze

CV prosimy przesałać na adres: biuro@renault.sepochacz.pl

▶ JAROCIN

Wywieźli ołtarz z kościoła. Msze odprawiają przed... banerem

▶ 270 tysięcy złotych przeznaczyła gmina Jarocin na renowację zabytkowych kościołów - 70 tysięcy dla jarocińskiej parafii św. Marcina i 200 tysięcy dla sanktuarium w Golinie.

- Trzeba pamiętać, że gmina Jarocin od kilku kadencji pomaga i wspiera starania o fundusze na remonty w obiektach sakralnych - podkreśla Ireneusz Lamprecht, szef komisji rozwoju rady miejskiej.

Prace konserwatorskie i restauratorskie kościoła parafialnego w Golinie trwają od kilku lat. Obecnie mają one obejmować polichromię „pseudosklepienia” i ściany tęczowej prezbiterium. Aby je wykonać, zdemontowano ołtarz

główny. Msze i nabożeństwa odbywają się przed zamontowanym na czas remontu banerem, na który jest zdjęcie ołtarza naturalnej wielkości.

Koszt remontu oszacowano na 420.438 zł. Gmina Jarocin przekazała 200 tys. zł. Z kolei parafia uzbierała 40.438 zł środków własnych i pozyskała dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 180 tys. zł. - To nie jest pełen zakres prac. Musieliśmy go ograniczyć, ponieważ nie dostaliśmy z mi-

nisterstwa całej kwoty, o którą wnioskowaliśmy. Przynano nam tylko połowę. Całkowity koszt prac już kilka lat temu został wyceniony na 832 tysiące złotych - wyjaśnia Hieronim Grygiel, członek zarządu Stowarzyszenia „Nasza wspólnota”, które działa przy parafii w Golinie. - Cały czas czynimy starania, aby pozyskać brakującą kwotę i przeprowadzić pełen zakres prac w prezbiterium naszego kościoła - zapewnia.

Z kolei planowane prace konserwatorskie

w kościele parafialnym św. Marcina w Jarocinie pozwolą na zabezpieczenie i zachowanie powierzchni polichromii sklepienia i ścian oraz przywrócenie walorów estetycznych - restauracja obecnej polichromii w partiach ścian i sklepieniach kościoła.

Koszt remontu wynosi 149.375 zł. Gmina Jarocin zdecydowała się przeznaczyć 70 tys. zł. Natomiast środki własne parafii to 79.375 zł.

(ann)



- Przy rozbiórce ołtarza głównego w Golinie trzeba było zachować jak największą ostrożność, żeby nie uszkodzić zabytkowych elementów świątyni



- Wszystkie zdemontowane części zostały zabezpieczone



- W miejscu, gdzie do tej pory był ołtarz na czas remontu, czyli do końca roku, zamontowany został baner ze zdjęciem ołtarza, przed którym teraz odbywają się msze i nabożeństwa



Niektóre czynności wymagały precyzji i współpracy kilku osób



Zdemontowany ołtarz został przewieziony do pracowni konserwatorskiej

Fot. R. Zyro

Parafia w Golinie zwróciła się także o dofinansowanie remontu kościoła do starosty jarocińskiego. Teodor Grobelny odmówił jednak przekazania pieniędzy. Decyzja wywołała polityczne konsekwencje. Jego partyjny kolega z Polskiego Stronnictwa Ludowego i zarazem radny powiatowy Karol Matuszak z Golicy zrezygnował z członkostwa we władzach PSL-u. Matuszak był szefem struktur powiatowych PSL-u, był też członkiem zarządów: miejsko-gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Radny w mediach społecznościowych napisał, że odmowa przekazania dotacji dla parafii w Golinie „przełała czarę goryczy”. Na swoim profilu na facebooku Matuszak umieścił list skierowany do starosty, w którym napisał między innymi: „Dla mnie osobiście sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia w Golinie to kwestia najważniejsza i szczególna i nie będę obojętny na takie postępowanie ze strony państwa. Potraktowanie tej sprawy przez pana, panie starosto, jako jednej z wielu, w sposób, w mojej opinii lekceważący, nie pozwala mi w dalszym ciągu kierować naszą organizacją. (...)”

Z kolei wicestarosta Mirosław Drzazga w odpowiedzi na wniosek parafii w Golinie napisał: „Zarząd powiatu zaopiniował wniosek negatywnie z powodu braku środków finansowych. W bieżącym roku powiat jarociński nie zaplanował wsparcia realizacji obiektów sakralnych z budżetu powiatu. W ramach zadań realizowanych w związku z rozbudową szpitala przewidziano wykonanie, od dawna postulowanej przez lokalną społeczność, kaplicy przyszpitalnej. Zarząd powiatu jarocińskiego wyraża nadzieję, że aktywność proboszcza pozwoli pozyskać środki z innych źródeł i przeprowadzić zaplanowaną inwestycję.”

MARIA MARCINKOWSKA
l. 82 (Nowe Miasto)
ZOFIA SZYMKOWIAK
l. 92 (Wola Książęca)

TADEUSZ MATYSIAK
l. 88 (Ludwinów)
LEOKADIA SZCZEPANIAK
l. 77 (Jarocin)

MARIA KASPRZAK
l. 64 (Lubinia Mała)
STANISŁAW OCHMAN
l. 86 (Mieszków)

MAŁGORZATA BARTKOWIAK
l. 55 (Jarocin)
JAN ZIĘCIAK
l. 80 (Osiek)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Proboszcz odchodzi

Czas wakacji to okres zmian w parafiach. Najwięcej będzie ich w tym roku w parafii św. Antoniego w Jarocinie.

Po roku pracy w Jarocinie ojciec Dacjusz Pyszka przenosi się do Pakości, do parafii św. Bonawentury. Nowym proboszczem w Jarocinie zostanie ojciec Sofroniusz Rempuszewski, który wróci do naszego miasta i parafii po sześciu latach przerwy. Zakonnik wyświęcony w 2010 roku przez dwa lata był wikariuszem, opiekunem ministrantów, a także katechetą w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. W 2012 roku decyzją władz zakonnych otrzymał skierowanie na

studia w zakresie duchowości franciszkańskiej do Rzymu. Po powrocie do Polski pełnił posługę duszpasterską jako wikariusz w Pakości. Nowy proboszcz pochodzi z miejscowości Strzygi i jest młodszy od swojego poprzednika - ojca Dacusza. Ojciec Sofroniusz w tym roku skończy 37 lat. Z Jarocina odejdzie też ojciec Urban Pudełko, który ma pełnić posługę spowiednika w Medjugorie. Do parafii św. Antoniego przybędzie za to ojciec Atanazy Augustyn oraz neoprezbiter - ojciec Antoni Majewski. W parafii Chrystusa Króla w Jarocinie posługę rozpocznie wyświęcony w tym roku kapłan diecezji kaliskiej - ksiądz Alek-

sy Stasiak, pochodzący z parafii św. Stanisława Biskupa w Ostrowie Wlkp.

Zmiany nastąpią też w Archidiecezji Poznańskiej. Ksiądz Jarosław Kaczmarek - dotychczasowy proboszcz w parafii pw. Świętej Trójcy w Noskowie został mianowany przez arcybiskupa Stanisława Gądeckiego duszpasterzem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jabłonnej. Z początkiem lipca posługę duszpasterską w Noskowie rozpocznie ksiądz Dariusz Paterczyk, który do tej pory prowadził aż dwie parafie - Narodzenia NMP w Zbarzewie i Wszystkich Świętych w Niechłodzie.

(Is)



Fot. Lidia Sokowicz

Ojciec Dacjusz Pyszkę (z lewej) i ojca Sofroniusza Rempuszewskiego - obecnego i przyszłego proboszcza - łączy to, że obaj najpierw byli wikariuszami w parafii w Jarocinie

Najpierw modlitwa, potem grillowanie z koncertem

W środę 13 czerwca przypada wspomnienie św. Antoniego z Padwy. Uroczystości odpustowe z tej okazji odbędą się u jarocińskich franciszkanów w najbliższą niedzielę 17 czerwca. Uroczystą sumę w intencji parafian o godz. 12.00 będzie sprawował ksiądz Piotr Nowak - administrator parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Witaszycach.

Od godz. 16.00 w Ogrodzie Różańcowym przy kościele zaplanowano odpustowe grillowanie oraz występ parafialnych grup muzycznych wraz ze scholą dziecięcą „Franciszkańskie Skowronki”. Po każdej mszy św. niedzielnej przed kościołem można będzie nabyć „Chlebki św. Antoniego”. Przekazywane przy tej okazji ofiary zostaną przeznaczone na działalność charytatywną prowadzoną we franciszkańskiej parafii.

(Is)



Pani Doktor Teresie Tyrakowskiej, Pani Doktor Olenie Malinowskiej, Pielęgnowce środowiskowej Jolancie Urbaniak i całej obsłudze Ośrodka Zdrowia w Kotlinie serdeczne podziękowanie za wieloletnią i troskliwą opiekę medyczną sprawowaną nad

ś. t p.

Zofię Szymkowiak

składają córki i synowie z rodzinami



Serdeczne podziękowanie rodzinie, znajomym, sąsiadom, Księdzu Kanonikowi Krzysztofowi Gabryelczykowi - proboszczowi parafii Twardów, Panu organizatorze, delegacji Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych z Kotlina, Radzie Soteckiej z Woli Książęcej, wszystkim delegacjom z Zakładów Pracy, firmie pogrzebowej „Jezierski”, wszystkim tym, którzy uczestniczyli we mszy św., złożyli wieńce, kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną mamę, teściową, babcie, prababcie i cioćkę

ś. t p.

Zofię Szymkowiak

składają córki i synowie z rodzinami



Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom Szkoły Podstawowej w Górze, Gimnazjum w Jaraczewie, Straży OSP w Zalesiu, Stowarzyszeniu „Górka” w Górze, Księdzu proboszczowi Henrykowi Kondratowiczowi, ks. Grzegorzowi Szkudlarkowi, wszystkim tym, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty, odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego męża i naszego tatusia

ś. t p.

Romana Musielaka

Dziękujemy za wsparcie i modlitwę w czasie choroby

Żona z synami

NAGROBKI GRANITOWE PARAPETY SCHODY BLATY

RENOWACJE NAGROBKÓW
LITERNICTWO
ROZBIÓRKI DO POGRZEBÓW

Nagrobki już od 2.000 brutto

Borek Wilkp.
Tel. 605-762-083, 502-279-248



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE



“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl



TAEKWONDO

Zdrojewski szóstym młodzieżowcem

Krystian Zdrojewski z MKS-u Jarocin zajął szóste miejsce w biegu na 10.000 m podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-23 w lekkiej atletyce, które odbyły się w Rudzie Śląskiej.

Na kategorię młodzieżową składają się trzy roczniki. Krystian Zdrojewski debiutował nie tylko w tej kategorii wiekowej, ale również na tym dystansie na stadionie. Bieg rozpoczął się w bardzo szybkim tempie. Międzyczasy zapowiadały, że najlepsi mogą osiągnąć wyniki poniżej 30 minut. Krystian realizował założenia, jakie poczynił przed biegiem wspólnie z trenerem Mateuszem Gościńskim. Biegł spokojnie na końcu stawki, ale z kilometra na kilometr kolejni zawodnicy nie wytrzymywali narzuconego tempa i Zdrojewski przesuwał się w klasyfikacji. Na 500 m przed metą zawodnik MKS-u znalazł się na czwartym miejscu, ale w końcówce również zabrakło mu już nieco sił i wyprzedziło go dwóch rywali. Szóste miejsce Mistrzostw Polski i tak jest dla Krystiana życiowym sukcesem i optymistycznym prognozą na przyszłość jego kariery.

- Wiedziałem, że Krystian jest dobrze przygotowany i zakładaliśmy walkę o miejsca w czołowej ósemce. Maj to trudny okres dla zawodnika, który jest maturzystą, ale Krystian bardzo dobrze pogodził przygotowania do mistrzostw i matury, za co należy mu się podwójne uznanie - chwalił swego podopiecznego Mateusz Gościński.

(pw)



Fot. MKS Jarocin

Krystian Zdrojewski w debiucie w kategorii młodzieżowców wywalczył szóste miejsce w Polsce

WYNIKI BIEGU NA 10.000 m

1. Dariusz Boratyński AZS AWF Wrocław	30:39.87
2. Patryk Błaszczak Jantar Ustka	30:50.09
3. Mateusz Kaczor RLTL ZTE Radom	31:09.17
4. Nikodem Dworcak WMLKS Nadodrze Powodowo	31:52.13
5. Patryk Cieciński MKST Astra Nowa Sól	31:56.64
6. Krystian Zdrojewski MKS Jedynka Jarocin	32:03.75

Jedyny finał bez...

Jeden srebrny i cztery brązowe medale wywalczyli reprezentanci jarocińskich klubów w Mistrzostwach Polski Juniorów w taekwondo olimpijskim. Finałową, choć przegraną, walkę stoczyła jedynie Matylda Marcinkowska z UKS Teakwondo Jarocin.

W wadze 63 kg Matylda Marcinkowska w swoim pierwszym pojedynku wyraźnie górowała, zarówno pod względem siły, jak i szybkości, nad swą rywalką Marysią Bogaczyk z Dragonu Długie Stare, wygrywając 13:2. W półfinale reprezentantka UKS Teakwondo Jarocin głównie dzięki doskonałej taktyce, trzymaniu rywalki na dystans i kontratakowaniu, pokonała 9:1 Emilię Dębowską z AKS-u OSW Start Olsztyn. W finale Marcinkowska nie sprostała jednak obdarzonej dobrymi warunkami fizycznymi Dagmarze Haremzie z Hwarangu Września.

- Matylda jest z najmłodszego rocznika juniorskiego i dopiero po raz drugi wystartowała w kategorii wagowej 63 kg. Biorąc to pod uwagę, trzeba uznać jej występ i wywalczony srebrny medal za ogromny sukces - stwierdził trener UKS-u Taekwondo Jarocin Piotr Wesolek.

Aż cztery, ale wszystkie brązowe, medale wywalczyły reprezentantki Białych Tygrysów Jarocin. Najbliżej awansu do finału była Alicja Kowańdy. W kategorii 59 kg zawodniczka Białych Tygrysów w pierwszej swej walce wysoko

18:4 pokonała Marię Radoman z AZS-u AWF Wrocławia w półfinale stoczyła zwyciężny pojedynek z Lucją Oleszczuk z Promyka Ciechanów, który przegrała minimalnie 9:11. Kowańdy stanęła na trzecim stopniu podium wspólnie z koleżanką klubową Natalią Wosiek, która w swej pierwszej walce pokonała 4:1 Maję Wojciech z AZS-u UWM Olsztyn, ale w półfinale zdecydowanie uległa późniejszej złotej medalistce Julii Seredzie z AZS-u AWF Warszawa.

Brązowe medale wywalczyły również Martyna Stasiak w wadze 46 kg i Katarzyna Pórolniczak w kategorii 55 kg. Stasiak w pierwszej walce rozgromiła 30:2 Wiktoria Felińską z AZS-u Łódź, ale w półfinale uległa 2:9 późniejszej mistrzyni Polski Izabeli Krajewskiej z AKS-u OSW Start Olsztyn. Natomiast Pórolniczak w walce o wejście do strefy medalowej pokonała 9:0 Natalię Sidoronko z Sokola Kościan, ale w półfinale uległa 2:22 Natalii Nikliborc z AZS-u OŚ Poznań.

Podczas ceremonii otwarcia Mistrzostw Polski Juniorów, które rozgrywane były w Pleszewie, prezes Polskiego Związku Taekwondo Artur Chmielarz uhonorował za osiągnięcia sportowe Aleksandrę Uścińską, pierwszą polską olimpijkę w taekwondo oraz za pracę szkoleniową na terenie Wielkopolski trenera m.in. UKS Taekwondo Jarocin Piotra Wesółka.

(pw)



Fot. Piotr Halin

GMINNE BIEGI PRZEŁAJOWE W KOTLINIE

Została bohaterką, choć nie wygrała

Uczniowie i absolwenci szkół gminy Kotlin wzięli udział w gminnych biegach przełajowych, zorganizowanych w Szkole Podstawowej w Sławoszewie z siedzibą w Parzewie. Na starcie stanęło 170 zawodników, którzy pobiegli w 14 różnych kategoriach biegowych na różnych dystansach.

Sporym zainteresowaniem cieszył się również bieg absolwentów, zorganizowany ku uczczeniu setnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Bohaterką zawodów została Natalia Głapa. Zrezygnowała ona z szansy na dobrą lokatę, aby pomóc

rywalce, która źle się poczuła. 30 maja Mirosław Paterczyk - wójt Kotliny wręczył Natalii nagrodę specjalną - rower w dowód uznania za zachowanie fair play (czytaj na str. 11m).

Każda drużyna reprezentująca swoją szkołę otrzymała dyplom, puchar i piłkę.

(joan)



Wszyscy uczestnicy poczęstowani zostali pyszną grochówką.

Podczas zawodów w klasyfikacji drużynowej najlepsze miejsca zdobyli kolejno: I SP Kotlin, II SP Wola Książęca, III SP Sławoszew i IV SP Magnuszewice.



WEEKEND Z DARTEM W JAROCINIE

W piątek odbył się 100. turniej Jarocińskiej Ligi Darta, który był zarazem ostatnim. Dzień później rozegrany został Puchar Polski połączony z Otwartymi Mistrzostwami Jarocin. Dublet zaliczył Norbert Pecyna, triumfując w obu turniejach.

Piątkowe zawody zgromadziły dwudziestu czterech uczestników. Turniej był zakończony 10. sezonu, połączony z obchodami 5-lecia Jarocińskiej Ligi Darta. Po rozgrywkach eliminacyjnych, w finale zmierzyli się Norbert Pecyna oraz Jordan Holderny. Decydujące starcie wygrał Pecyna. Na podium uplasował się także Paweł Osiełkowski.

Dzień później w zawodach Pucharu Polski uczestniczyło dwudziestu sześciu zawodników. Wśród nich dużą część stanowili darterzy z Jarocina, ale nie zabrakło przedstawicieli m.in. Poznania, Ostrowa Wielkopolskiego, Krotoszyna, a także Zielonej Góry czy Łodzi. Bardzo dobrą formę z poprzedniego dnia potwierdził Norbert Pecyna, który triumfował także w sobotę. W finale pokonał 5:0 Marcina Jezionka, wygrywając zawody Pucharu Polski, a także zgarniając tytuł Mistrza Jarocina. Wśród kobiet triumfowała Anna Kowalczyk z Ostrowa Wielkopolskiego.

(db)

Pobiła rekord i pojedzie na Węgry

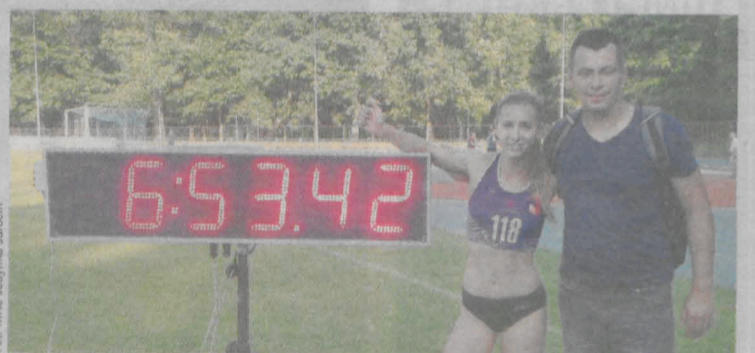
Znakomicie spisali się reprezentanci MKS-u Jedynka Jarocin w rozegranym w Białogardzie mingu lekkoatletycznym. Aleksandra Styś wypełniła minimum na Mistrzostwa Europy Juniorów Młodszych, które odbędą się na Węgrzech. Natomiast Amadeusz Zdrojewski i Julia Pawełczyk wystąpią w krajowych czempionatach.

Aleksandra Styś w biegu na 2000 m z przeszkodami uzyskała wynik 6:53,42 s. Poprawiła swój rekord życiowy o prawie dziesięć sekund! Osiągnięty rezultat pozwolił jej uzyskać minimum, uprawniające

do startu w Mistrzostwach Europy Juniorów, które odbędą się w dniach 5-8 lipca w węgierskim Győr.

Dwoje kolejnych podopiecznych Mateusza Gościńskiego wypełniło minima pozwalające wziąć udział w zawodach rangi mistrzostw Polski. Amadeusz Zdrojewski w biegu na 400 m uzyskał czas 48,54 s i wystąpi w Mistrzostwach Polski Młodzieżowców. Natomiast Julia Pawełczyk pokonała dystans 1500 m w czasie 4:48,46 s. Dzięki temu wystartuje w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

(pw)



Fot. MKS Jedynka Jarocin

Aleksandra Styś i jej trener nie mogli uwierzyć, że zawodniczka poprawiła swój rekord życiowy prawie o dziesięć sekund

złota



Karolina Kowańska stoczyła zacięty pojedynek w półfinale z Lucją Oleszczuk, niestety minimalnie przegrana



Matylda Marcinkowska stanęła do walki o Mistrzostwo Polski Juniorów w taekwondo olimpijskim, ale jest zadowolona ze srebrnego medalu

Siatkarki poza podium

Siatkarzowi Jarocin nie udało się zdobyć medali podczas finału wojewódzkiego w minisiatkowie dziewcząt. Do turnieju, który rozegrany został w Rokietnicy, awansowały cztery zespoły Siatkarza: dwie drużyny w dwójkach i po jednej w trójkach i czwórkach.

Dobrze wypadł zespół trójek. W I fazie udało się wygrać dwa spotkania: z UKS-em Śmigiel 3 i SP Czeszewo po 2:0. W trzecim pojedynku siatkarki z Jarocina uległy gospodyniom - Liderowi Rokietnica 1 także w dwóch setach. W fazie finałowej o miejsca 1-6 udało się wygrać tylko w jednym spotkaniu, pokonując 2:0 PKS Piast Poniec. Blisko wygranych było w starciach z UKS-em Śmigiel 2 i UKS-em Śmigiel 1, gdy o wygranych decydował tie-break. Wynikami 0:2 na korzyść rywali Siatkarza kończyły się spotkania z MKS-em MOS Śrem 1 i UKS-em Lider Rokietni-



Fot. Siatkarz Jarocin

ca. Ostatecznie trójki zajęły 5. miejsce. Triumfował UKS Śmigiel 1.

Również 5. pozycję wywalczyły czwórki, które jednak w całym turnieju wygrały tylko jedno spotkanie. W fazie grupowej Siatkarz przegrał 0:2 z UKS-em Śmigiel 1 i GKS-em Rzemieślnik Kwilcz. Nie przyjechał zespół z Poznania, co dało ekipie z Jarocina trzecią lokatę w grupie i pozwoliło zagrać o 5. miejsce w turnieju.

W nim Siatkarz wygrał 2:0 z ENEĄ Energetyk Poznań. W turnieju zwyciężył zespół Turek/Janów Przygodzki.

Słabiej w turnieju finałowym zaprezentowały się obie drużyny dwójek. Pierwszy zespół po wygranej nad SP 27 Poznań 2 przegrał dwa kolejne spotkania I fazy - z PTPS-em Piła 1 i Volley Academy Września 1, zajmując 3. miejsce w grupie. W rywalizacji o miejsce 7-9 Siatkarz przegrał

oba starcia - z PKS-em Piastem Poniec 2 i UKS-em Piątką Turek 1. Ostatecznie uplasował się na 9. pozycji. Drugi zespół przegrał wszystkie mecze grupowe w I rundzie, a w spotkaniu o 10. miejsce pokonał SP 27 Poznań II. W tej kategorii triumfowały siatkarki PKS-u Piasta Poniec I.

(db)

SKŁAD SIATKARZA JAROCIN:

dwójki 1:

Joanna Piotrowicz i Zuzanna Kujawa

dwójki 2:

Tatiana Olszewska i Maria Cuprych

trójki:

Oliwia Pasiak, Małgorzata Fraćkowiak, Martyna Komendzińska i Olga Grześkowiak

czwórki:

Wiktoria Ostojka, Oliwia Ławicka, Dominika Bałasz, Alicja Sobczyk, Zuzanna Wojciechowska i Maja Pacyńska

trenerzy:

Michał Sorek, Anna Bednarek

Obronili mistrzostwo Wielkopolski

Chłopcy z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie obronili tytuł mistrzów Wielkopolski w Drużynowych Biegach Przelajowych. Na podium znaleźli się także chłopcy z Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie, którzy zajęli trzecie miejsce w kategorii gimnazjów i klas VII.

Przelajowcy z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie obronili tytuł mistrzów Wielkopolski wywalczony przed rokiem. Zdecydował o tym wyrównany skład. Najlepszy z podopiecznych Mateusza Gościń-

ka, Krystian Zdrojewski, zajął indywidualnie drugie miejsce, a najniżej notowany, spośród czwórki zawodników punktujących dla szkoły, Szymon Głapa ukończył bieg na 22. miejscu. Dzięki temu zawodnicy ZSP 1 Jarocin wyprzedzili o kilkanaście punktów ekipę z I LO w Gnieźnie, mimo iż rywale mieli w swym gronie dwóch zawodników, którzy zajęli obok Zdrojewskiego miejsca na podium.

Brązowy medal w biegu chłopców z klas gimnazjalnych i klasy VII SP zdobyli repre-

zentanci ZS 5 Jarocin. Kilka kolejnych medali w rywalizacji drużynowej było „na wyciągnięcie ręki”. Na czwartym miejscu znalazły się bowiem: reprezentacje SP z Żerkowa (w kategorii dziewcząt z kl. II i III SP), ZS 5 Jarocin (w klasyfikacji dziewcząt z kl. IV-VI szkół podstawowych) oraz ZSP 1 Jarocin (w kategorii dziewcząt).

Indywidualnie, obok srebrnego medalu Krystiana Zdrojewskiego, rewelacyjnie spisała się Julia Pawelczyk z ZS 5 Jarocin, która wygrała bieg dziewcząt z kl. IV-VI szkół podstawowych.

Drużynowe Mistrzostwa Wielkopolski w biegach przelajowych jak zwykle rozegrano na malowniczych trasach w lesie przy Szkole Podstawowej w Żerkowie.

(pw)

Reprezentacje dziewcząt i chłopców z ZSP 1 w Jarocinie świetnie spisały się w Drużynowych Mistrzostwach Wielkopolski szkół w biegach przelajowych

WYNIKI:

1000 m - dziewczęta 2007 i młodsze
1. Amelia Janikowska SP 1 Witkowo 3:59,70
8. Paulina Walczak SP Żerków 4:22,04

1000 m - chłopcy 2007 i młodsze
1. Maciej Masztalerz ZS Kąkolowo 3:54,21
5. Kacper Gowgiel ZS 5 Jarocin 3:56,43

1200 m - dziewczęta 2005-2006
1. Zuzanna Doroba SP 2 Międzybóże 4:00,13
10. Julia Idzikowska ZS 5 Jarocin 4:29,72

1200 m - chłopcy 2005-2006
1. Jacek Fajfer SP 1 Mosina 3:46,31

2000 m - dziewczęta 2002-2004
1. Julia Pawelczyk ZS 5 Jarocin 8:06,23

2000 m - chłopcy 2002-2004
1. Szymon Bodura SP Mikstat 7:12,31

2000 m - dziewczęta 1998-2001
1. Weronika Stańczak ZSO Gostyń 7:39,73

3000 m - chłopcy 1998-2001
1. Kacper Kwapiszewski I LO Gniezno 9:08,75
2. Krystian Zdrojewski ZSP 1 Jarocin 9:10,51
8. Paweł Majusiak ZSP 1 Jarocin 9:53,01

KLASYFIKACJE DRUŻYNOWE:

• **1000 m - chłopcy 2007 i młodsze**
7. ZS 5 Jarocin (Kacper Gowgiel, Filip Adamkiewicz, Mateusz Grzesiak, Leon Kopyński)
• **1200 m - dziewczęta 2005-2006**
4. SP Żerków (Rozalia Kasprzak, Zofia Domańska, Kinga Łacznik, Katarzyna Pilarczyk)
• **2000 m - dziewczęta 2002-2004**
4. ZS 5 Jarocin (Julia Pawelczyk, Dominika Hyża, Martyna Cincio, Julia Marciniak)
• **2000 m - chłopcy 2002-2004**
3. ZS 5 Jarocin (Eryk Stępiński, Jakub Bartkowiak, Emil Jędraszak, Rajmund Leda)
• **2000 m - dziewczęta 1998-2001**
4. ZSP 1 Jarocin (Zuzanna Małan, Patrycja Klupś, Roksana Adamczyk, Agata Kantorska)
• **3000 m - chłopcy 1998-2001**
1. ZSP 1 Jarocin (Krystian Zdrojewski, Paweł Majusiak, Marcin Raczkowiak, Szymon Głapa)

Kaczmarek na podium z Adamkiewicz



Zuzanna Kaczmarek może być zadowolona ze zdobycia brązowego medalu Młodzieżowych Mistrzostw Polski

Zuzanna Kaczmarek z Białych Tygrysów Jarocin zdobyła brązowy medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski w taekwondo olimpijskim. Złota medalistka została wychowanka jarocińskiego klubu, obecnie reprezentantka AZS-u AWF Warszawa, Patrycja Adamkiewicz.

Dzień po juniorach, na maty w Pleszewie wyszli młodzieżowcy. W Mistrzostwach Polski Młodzieżowców wzięły udział dwie reprezentantki Białych Tygrysów Jarocin. Anna Zbawiona w kategorii 67 kg nie zaliczyła mistrzostw do udanych, bowiem przegrała 0:8 już pierwszą swoją walkę z Oliwią Krajewską z AKS-u OSW Start Olsztyn. Zdecydowanie lepiej w kategorii 57 kg spisała się Zuzanna Kaczmarek. Podopieczna Józefiny Nowaczyk Wróbel najpierw wygrała 11:4 z Hanną Okoniewską z AZS-u OŚ Poznań, a po zwycięstwie 6:4 z Wiktoria Strzeszewską z AZS-u UWM Olsztyn, znalazła się w strefie medalowej. W półfinale Kaczmarek zmierzyła się z byłą koleżanką klubową Patrycją Adamkiewicz. Aktualna brązowa medalistka Mistrzostw Europy seniorów zwyciężyła 16:4 i zgodnie z oczekiwaniami została mistrzynią Polski. Dla Zuzanny Kaczmarek brązowy medal też jest sporym sukcesem.

(pw)

Zagrały najlepiej

Dwie drużyny siatkarek z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerekwicy uczestniczyły w X Ogólnopolskim Turnieju Siatkówki Dziewcząt w Warszawie.

Zagrało tam 12 drużyn. Rywalizacja była zacięta. Drużyna pierwsza z Cerekwicy pokonała wszystkie zespoły, zajmując I miejsce. Druga drużyna zagrała również bardzo dobre mecze, zajmując V miejsce. W nagrodę za systematyczne trenowanie zawodniczki mogły przez dwa dni zwiedzać Warszawę.

Oprac. (akf)



Fot. Organizatorzy

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Te ostatnie minuty



Akcja Marcina Jujki (z lewej) i strzał Piotra Dutkowiaka (z prawej) dały remis piłkarzom GKS-u Żerków w ostatnim meczu przed własną publicznością w tym sezonie

Remisem 1:1 z Piastem Czekanów zakończyli występy w tym sezonie przed własną publicznością piłkarze GKS-u Żerków. W końcówce spotkania mecz na korzyść podopiecznych Mirosława Czajki mógł rozstrzygnąć młodzieńki Piotr Dolata, ale nie trafił do pustej bramki.

Nie po raz pierwszy w tej rundzie piłkarze GKS-u szybko stracili gola. Już w 6. minucie Sebastian Smolarek wykorzystał niezrozumienie obrońców i bramkarza GKS-u, głową przerzucił piłkę nad Mateuszem Czapulakiem i skierował ją do pustej bramki. Potem do końca pierwszej połowy trudno było którejś z drużyn stworzyć sobie dobre sytuacje strzeleckie.

Po przerwie piłkarze GKS-u ruszyli odważnie do ataku i dość szybko, choć też szczęśliwie, doprowadzili do wyrównania. Znakomitą indywidualną akcją przeprowadził Marcin Jujka. Jego strzał z bliskiej odległości bramkarz Piasta zdołał zablokować, ale przed polem karnym piłkę przejął Piotr Dutkowiak i uderzył w kierunku bramki. Opadająca piłka odbiła się od poprzeczki i spadła tuż za linią bramkową. Mimo protestów piłkarzy Piasta, sędzia uznał gola.

Później goście próbowali się zrewanżować, ale jeden z piłkarzy Piasta trafił tylko w słupek. Im bliżej końca meczu, tym gra była coraz bardziej otwarta. Godny odnotowania był jeszcze strzał Tomasza Zaremby tuż nad poprzeczką, a następnie dwie sytuacje w polu karnym GKS-u, w których dobrze zachował się bramkarz Mateusz Czapulak lub źle zawodnicy z Czekanowa.

W samej końcówce meczu podopieczni Mirosława Czajki trzykrotnie mogli przechylić szalę zwycięstwa na stronę zespołu z Żerkowa. Najpierw, po kolejnej znakomitej akcji Marcina Jujki, piłkę do pustej bramki powinien skierować Piotr Dolata, ale młodzieńki pomocnik GKS-u przesadził z siłą i przeniósł ją nad poprzeczką. Później sam Jujka uderzał zbyt wysoko, a w ostatniej akcji meczu nie przejął piłki dobrze zagrywanej przez Przemysława Kujawę.

To był kolejny mecz, w którym wytrzymał jego tempo i mieliśmy fajną końcówkę. Zabrakło nam wykończenia, chłodnej głowy, w stworzonych sytuacjach. To są jeszcze młodzi chłopcy. Brakuje im ciągle doświadczenia, jak choćby Dolacie w jednej z ostatnich akcji. Ale w przyszłym sezonie już powinno być lepiej – z wyrozumiałością ocenił trener GKS-u Mirosław Czajka. (pw)



BRANKI
0:1 - Sebastian Smolarek (6.)
1:1 - Piotr Dutkowiak - z dystansu (52.)

SKŁAD

GKS: M. Czapulak - D. Pilarczyk, T. Potocki (62. P. Kujawa), A. Chojecki, P. Dutkowiak, S. Wach, P. Dolata, K. Hetmańczyk (76. N. Chudziński), T. Zaremba, P. Rzepka (79. B. Schubert), M. Jujka

Nikt ich nie wyprzedzi

▶ Piłkarze LZS-u Cielcza pewnie pokonali Prosnę Kalisz i wspólnie z kibicami fetowali zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach A klasy oraz awans do klasy okręgowej. Przykrew porażki doznał WKS Witaszyce, przegrywając na własnym boisku z Żakami Taczanów 0:4. Serii przegranych nie może przerwać również Phytopharm Kłęka.



Drużyna LZS-u Cielcza, która wywalczyła historyczny awans do klasy okręgowej

LZS Cielcza

- Proсна Kalisz 3:0

Piłkarze LZS-u Cielcza, mimo że już przed tygodniem zapewnili sobie awans do klasy okręgowej, bardzo prestiżowo podeszli do pojedynku z Prosną Kalisz. Mimo iż rywal starał się w początkowym okresie prowadzić grę i atakować, to jednak podopieczni Aleksandra Matuszewskego mieli mecz pod kontrolą. Dobrze ustawiali się w obronie na własnej połowie i szybko wyprowadzali kontrataki. Taka taktyka okazała się bardzo skuteczna. Już po kwadransie gry Kamil Filipiak przejął piłkę w okolicach środka boiska i szybko zagrał ją do boku. Jakub Nowak precyzyjnym zagranieniem wzdłuż linii bramkowej wyłożył piłkę Karolowi Oczkowskiemu, a najlepszy strzelec ekipy z Cielczy nie zmarnował okazji. Trzy minuty później lider prowadził już dwoma golami. Tym razem Oczkowski podawał, a do siatki Prośny trafił Maciej Stamirowski.

W drugiej połowie wynik w 62. minucie ustalił Oczkowski. Damian Bem wrzucił piłkę z rzutu wolnego w pole karne Prośny, Daniel Wrzałik głową przedłużył zagranie, a Oczkowski, również głową, skierował do bramki. Gospodarze mogli wygrać wyżej, bo mieli ku temu świetne okazje. Prośna natomiast nie potrafiła sforsować szczelnej obrony LZS-u. W całej rundzie wiosennej (dziesięć spotkań) piłkarze z Cielczy stracili dotychczas tylko pięć goli, z czego aż trzy w meczu z OKS-em w Ostrowie Wlkp.

Po tym okazałym zwycięstwie nad wymagającym rywalem piłkarze „Czeli” mogli wraz ze swymi kibicami świętować historyczne zwycięstwo w A klasie i awans o „okręgowki”. Z gratulacjami pospieszył do Cielczy także prezes Jaroty Jarocin Eugeniusz Gościński.

- Drugi z założonych celów, czyli zwycięstwo w lidze już udało nam się osiągnąć. Do zrealizowania pozostał nam tylko jeden. Mimo iż na ostatni mecz jedziemy do wicelidera, to chcemy zakończyć ten sezon bez porażki. Chociaż po meczu z Prosną pozwoliłem piłkarzom na świętowanie, to myślę już o pojedynku ze Zbierskiem – zdradził plan na ostatnią kolejkę trener LZS-u Cielcza Aleksander Matuszewski.

WKS Witaszyce

- Żaki Taczanów 0:4

Wakacyjną formę zaprezentowali w swym ostatnim meczu w tym sezonie piłkarze WKS-u Witaszyce. Podopiecznym Zdzisława Witczaka chyba zaszkodziła ubiegłotygodniowa pauza, bowiem mimo dobrego składu, zagraли z walczącymi o utrzymanie Żakami jedno z gorszych spotkań w tej rundzie. Już w 2. minucie goście objęli prowadzenie, po strzale Pawła Węclewskiego. W tej części gry piłkarze z Witaszyc tylko raz poważniej zagrozili bramce rywali, ale Mateusz Trybek zdecydował się na strzał (zamiast podania), który wybronił bramkarz gości. Żaki mogły natomiast dwukrotnie podwyższyć prowadzenie, za sprawą Marcina Mielcarka. Piłkarz wypożyczony do

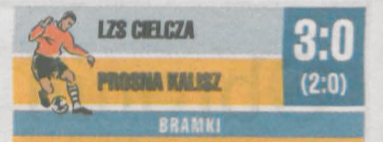
Żaków z LKS-u Gołuchów był najlepszym zawodnikiem na boisku, co potwierdził w drugiej połowie, zdobywając dwa gole. Wynik ustalił z rzutu karnego Artur Franke. W tej części gry honorowe trafienie dla gospodarzy mogli uzyskać Krzysztof Wyduba i Rusłan Demydenko. Nie był to zatem szczęśliwy dzień dla zespołu z Witaszyc, zwłaszcza że przed meczem okazało się, że jacyś wandalie poprzecinali siatkę na odnowionym boisku.

Phytopharm Kłęka

- Stella Luboń 0:2

Nie udało się piłkarzom Phytopharmu Kłęka przełamać fatalnej serii i ponieśli już czwartą porażkę z rzędu. Podopieczni Michała Kościelniaka zagraли nieźle w pierwszej połowie. Starali się przeważać, atakować, ale nie zdołali pokonać bramkarza gości. Najlepszą okazję miał Eryk Kowalski, który uderzał na bramkę Stelli głową, jednak bramkarz gości obronił jego strzał. Natomiast goście szukali swoich szans w kontratakach. Druga połowa była już dużo słabsza w wykonaniu zespołu z Kłęki. Na dodatek gościom dopisało szczęście, gdyż w 73. minucie objęli prowadzenie po strzale z dystansu i rykoszecie od jednego z obrońców Phytopharmu. W końcówce mecz był bardzo otwarty, bowiem zespół z Kłęki za wszelką cenę dążył choćby do wyrównania. Bliski osiągnięcia celu był Filip Osieński, ale bramkarz Stelli obronił jego uderzenie. Niestety, w 85. minucie to goście z Lubo-

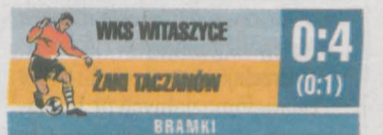
nia zdobyli gola, który ostatecznie przesądził o ich zwycięstwie. (pw)



BRANKI
1-0 - Karol Oczkowski - po podaniu Jakuba Nowaka (15.)
2-0 - Maciej Stamirowski - po podaniu Karola Oczkowskiego (18.)
3-0 - Karol Oczkowski - głową po zagranii Daniela Wrzałki (62.)

SKŁAD

LZS: R. Sobczak (82. K. Banaszak) - J. Biera, D. Wrzałik, Ł. Marchewka, D. Bem, M. Zięciak (62. M. Matuszewski), M. Stamirowski (78. M. Biera), J. Nowak (78. D. Korasiak), K. Filipiak (75. B. Zimny), A. Maciejowski, K. Oczkowski



BRANKI
0:1 - Paweł Węclewski (2.)
0:2 - Marcin Mielcark (56.)
0:3 - Marcin Mielcark (60)
0:4 - Artur Franke - z rzutu karnego (65.)

SKŁAD

WKS: J. Jacek - P. Piotrowski (80. Ł. Niemczyk), M. Bus, N. Czyż (46. A. Niemczyk), O. Janowiak (46. M. Gościński), J. Wojtyśiak, S. Jankowski, M. Trybek (46. T. Czekalski), F. Taczala, M. Urbaniak (30. K. Wyduba), R. Demydenko



BRANKI
0:1 - (73.)
0:2 - (85.)

SKŁAD

Phytopharm: T. Szewczak - A. Adamczyk (87. A. Mroziński), P. Kropski, S. Kiel, D. Janiszewski (46. K. Gościński), M. Gromada (46. J. Wojski), K. Zawacki, M. Parus (77. H. Łukaszczyk), E. Kowalski, F. Osieński, T. Mikolajczak

TABELKI

III LIGA (GRUPA II)

Wyniki XXXIII kolejki rozgrywek

Wda Świecie - Pogoń II Szczecin	3:0
Górnik Konin - Centra Ostrów Wlkp.	2:1
Elana Toruń - KP Starogard Gdański	0:3
GKS Przodkowo - Unia Sołec Kujawski	3:1
Lech II Poznań - Kotwica Kołobrzeg	0:3
KKS 1925 Kalisz - Świt Skolwin	1:3
Jarota Jarocin - Sokół Kleczew	2:0
Polonia Środa Wlkp. - Baltyk Gdynia	2:1
Energetyk Gryfino - Wierzyca Pelplin	0:3

Tabela

1. Elana Toruń	33	74	66:23
2. Świt Skolwin	33	73	70:25
3. Baltyk Gdynia	33	66	69:36
4. Lech II Poznań	33	63	67:34
5. KKS 1925 Kalisz	33	60	50:32
6. Sokół Kleczew	33	59	52:30
7. Polonia Środa Wlkp.	33	57	60:41
8. Kotwica Kołobrzeg	33	54	46:36
9. Pogoń II Szczecin	33	49	44:51
10. KP Starogard Gdański	33	48	43:32

11. Jarota Jarocin 33 42 45-45

12. Wierzyca Pelplin	33	39	34:47
13. Górnik Konin	33	34	40:57
14. Centra Ostrów Wlkp.	33	32	37:65
15. Wda Świecie	33	32	50:71
16. GKS Przodkowo	33	25	37:73
17. Unia Sołec Kujawski	33	19	32:77
18. Energetyk Gryfino	33	11	9:77

W LIGA

Baraż o awans do III ligi
Victoria Wżesnia - Mieszko Gniezno 1:2 (walkower)

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki XXIX kolejki
GOS Zieloni Koźminek - Raszkowianka Raszków 2:4
Pogoń Trębaczów - Victoria Skarszew 2:0
Astra Krotoszyn - Victoria Laski 7:0
KS Opatówek - Olimpia Brzeziny 3:2
Piast Kobylin - Stal Pleszew 2:2
Korona Pogoń Stawiszyn - Żelka Kobyla Góra 1:5
Barycz Janków Przygodzki - Orzeł Mroczeń 0:2
GKS Żerków - Piast Czekanów 1:1

Tabela

1. KS Opatówek	29	74	80:15
2. Orzeł Mroczeń	29	67	77:23
3. Astra Krotoszyn	29	63	68:29
4. Piast Kobylin	29	59	65:25
5. Stal Pleszew	29	47	41:26
6. Piast Czekanów	29	47	60:46
7. Raszkowianka Raszków	29	46	60:47
8. Żelka Kobyla Góra	29	41	65:48
9. GOS Zieloni Koźminek	29	38	47:52
10. Pogoń Trębaczów	29	33	44:61
11. Victoria Skarszew	29	32	50:58
12. Korona Pogoń Stawiszyn	29	32	41:64
13. Barycz Janków Przygodzki	29	32	39:52
14. Olimpia Brzeziny	29	23	30:68
15. GKS Żerków	29	20	28:90
16. Victoria Laski	29	9	28:116

KALISKA A KLASA (GRUPA I)

Wyniki XXV kolejki
LZS Cielcza - Proсна Kalisz 3:0
RKS Radliczyce - Czarni Dobrzyca 3:3
Gladiatorzy Pieruszyce - OKS Zbiersk 3:2
WKS Witaszyce - Żaki Taczanów 0:4

Tabela

1. LZS Cielcza	21	57	75:16
2. OKS Zbiersk	21	49	59:30
3. Proсна Kalisz	21	46	67:35
4. WKS Witaszyce	22	39	52:40
5. Czarni Dobrzyca	21	31	40:37
6. Grom Gołina	21	26	42:39
7. RKS Radliczyce	21	24	47:57
8. OKS Ostrów Wlkp.	21	20	45:77
9. Gladiatorzy Pieruszyce	22	21	48:62
10. Szczył Szczytynki	21	18	24:56
11. Żaki Taczanów	21	18	31:53
12. Jaskiniowiec Rajsko	21	16	30:55

POZNAŃSKA A KLASA - GRUPA I

Wyniki XXV kolejki
Czarni Czermiejewo - Clescevia Kleszczewo 10:0
Phytopharm Kłęka - Stella Luboń 0:2
Jurand Koziegłowy - Polonia II Środa Wlkp. 0:0
Kłus II Zaniemyśl - Pogoń Książ Wlkp. 0:2
Lechita Klecko - Piast Lubowo 7:0
Lider Swarzędz - Pelikan Niechanowo 2:1

Jaskiniowiec Rajsko - OKS Ostrów Wlkp. 6:0

Maratończyk Brzeźno - IKP Olimpia Poznań 2:6
Tabela
1. Czarni Czermiejewo 25 63 104:34
2. IKP Olimpia Poznań 25 60 80:33
3. Polonia II Środa Wlkp. 23 51 77:24
4. Lider Swarzędz 24 46 75:39
5. Pogoń Książ Wlkp. 25 37 51:61
6. Phytopharm Kłęka 25 38 33:33
7. Piast Lubowo 25 30 47:67
8. Lechita Klecko 25 29 48:50
9. Pelikan Niechanowo 25 27 35:40
10. Jurand Koziegłowy 25 26 38:54
11. Stella Luboń 25 23 44:58
12. Clescevia Kleszczewo 25 21 40:81
13. Kłus II Zaniemyśl 24 19 25:54
14. Maratończyk Brzeźno 25 11 24:92

III LIGA (GRUPA II)

Sobota • 16 czerwca 16.00

34 KOLEJKA



BAŁTYK GDYNIA



JAROTA JAROCIN

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 17 czerwca 11.00

30 KOLEJKA



VICTORIA LASKI



GKS ŻERKÓW

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 17 czerwca 14.00

26 KOLEJKA



POLONIA II ŚRODA WLKP.



PHYTOPHARM KLĘKA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 17 czerwca 16.00

26 KOLEJKA



CKS ZBIERSK



LZS CIELCZA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 17 czerwca 16.00

26 KOLEJKA



ŻAKI TACZANÓW



GROM GOLINA

ZAPOWIEDZI
SPOTKAN

Wygrana na pożegnanie z Jarocinem

Jarota zwycięstwem pożegnała się z jarocińską publicznością w sezonie 2017/2018. W ostatnim domowym meczu podopieczni Marcina Woźniaka okazali się lepsi od Sokoła Kleczew, wygrywając 2:0.

Jarociniacy 31 maja przełamali się na boisku przy ul. Maratońskiej i zanotowali zwycięstwo 3:0 nad Kotwicą Kołobrzeg. Przed tygodniem wypadli słabiej z walczącym o awans Świtem Skolwin Szczecin. Teraz podopieczni Marcina Woźniaka chcieli ponownie dobrze zaprezentować się przed własną publicznością, tym bardziej że mecz z Sokolem był ostatnim w bieżącym sezonie na własnym terenie.

Jarota musiała radzić sobie bez kontuzjowanego Piotra Skokowskiego. Jego miejsce na lewej stronie defensywy zajął Jędrzej Ludwiczak. Brak „Skokiego” był widoczny przede wszystkim w ofensywie. Lepiej spotkanie rozpoczęli zawodnicy z Kleczewa, którzy po niespełna dwóch minutach zdołali zagrozić bramce Mateusza Filipowiaka. Bramkarz JKS-u na raty obronił uderzenie rywala. Była to pierwsza i zarazem najgroźniejsza sytuacja pod bramką gospodarzy w całym meczu.

W dalszej części pierwszej połowy dominowała Jarota, która często utrzymywała się przy piłce. W 11. minucie bramce gości zagroził Dominik Chromiński, ale jego uderzenie obronił bramkarz Sokoła. Ten strzał nie przyniósł jeszcze otwarcia wyniku, ale udało się to w 21. minucie Marcinowi Banaszakowi. Stoper Jaroty zdecydował się na indywidualną akcję i strzał zza pola karnego,



Fot. Jarota.com

na który pozwoliła bierna obrona gości. Błąd popełnił także bramkarz rywala. Uderzenie było na tyle silne, że „przełamało” dłonie golkipera Sokoła, który próbował łapać piłkę. Ta wpadła do siatki i jarociniacy objęli prowadzenie.

Zawodnicy Marcina Woźniaka poszli za ciosem, czego efektem był drugi gol. Dominik Chromiński otrzymał piłkę od Jakuba Nowaka za linię obrony. Zawodnik Jaroty przyjął

i uderzył nie do obrony dla bramkarza gości. W krótkim odstępie czasu gospodarzom udało się wypracować 2-bramkową przewagę, która pozwoliła kontrolować mecz. To się udawało. Widoczny był jednak brak Piotra Skokowskiego. Zdecydowaną większą akcją ofensywnych Jarota konstruowała prawą stronę, gdzie grali Jakub Czaplński i Mateusz Dunaj.

Wyrównało się to w drugiej po-

łowie. Częściej wykorzystywani byli Jędrzej Ludwiczak i Damian Sierant, który był ustawiony na lewej stronie drugiej linii. Zmieniło się to w 59. minucie, gdy na placu gry zameldował się Mikołaj Marciniak za Dawida Kierzka. Sierant przeszedł do środka, a jego miejsce zajął właśnie Marcin. Chwilę przed zmianą, bardzo dobrą okazję na podwyższenie wyniku miał Chromiński, ale jego uderzenie w akcji sam na sam końcami palców na kornier sparował bramkarz Sokoła. W podobnej sytuacji w boczną siatkę uderzył Mikołaj Marciniak w 70. minucie. Kilka chwil później groźnie kontrowali goście. Wszystko wyglądało dobrze do momentu strzału, który poleciał w znaczącej odległości od bramki strzeżonej przez Filipowiaka. W doliczonym czasie gry trener Woźniak dał szansę krótkiego debiutu Krystianowi Wawrzyniakowi. Wynik w drugiej połowie nie uległ zmianie i Jarota zakończyła sezon przed własną publicznością wygraną. - *Fajnie, że zwyciężamy. Jesteśmy dobrze przygotowani fizycznie i mentalnie do ligi. Tylko się cieszyć z tego - powiedział po spotkaniu Jakub Nowak.*

Ostatni mecz w tegorocznych rozgrywkach III ligi grupy II jarociniacy rozegrają na wyjeździe z Bałtykiem Gdynia. Spotkanie odbędzie się 16 czerwca. Pierwszy gwizdek o 16.00. (db)



Marcin Woźniak
trener
Jaroty

Wykonaliśmy plan, czyli utrzymaliśmy się w lidze. Nie był to cel, z którego jesteśmy nie wiadomo jak dumni, ale zrobiliśmy to w bardzo dobrym stylu. Nie przegrywaliśmy z rywalami niżej notowanymi, poza Centrą. Mamy niezły bilans bramkowy. Łatwiej się gra, gdy ma się spokój i pewne utrzymanie. Teraz możemy ogrywać wyżej notowanych rywali, co pokazaliśmy w tym meczu.



Jędrzej Ludwiczak
zawodnik
Jaroty
Jarocin

Bardzo fajnie, że zakończyliśmy sezon w Jarocinie zwycięstwem. Strzelamy więcej bramek, w czym pomaga gra trzema środkowymi obrońcami i wahadłowymi. Daje to możliwość skontrowania rywali. Patrząc na formę w ostatnich spotkaniach, mogliśmy być wyżej niż na 11. miejscu. Jednak głównym założeniem było utrzymanie w III lidze i to się udało zrealizować.



GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWCÓW PRASY



ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Konieczna, Anna Koprak-Fijolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Łukasz Zieliński, l.zielinski@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-37-60
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska



Fot. Fanpage Victoria Jarocin

Kolarze wszędzie z Victorią

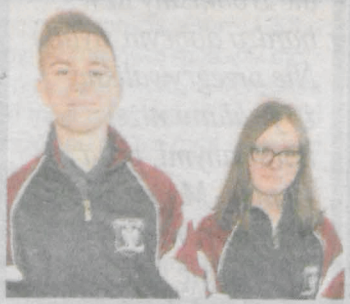
Kilka sukcesów w wyścigach rozgrywanych w różnych miejscowościach odnieśli młodzi kolarze Victorii Jarocin. Najważniejszym z nich było zwycięstwo Mileny Jędrzejak w XX Ogólnopolskim Wyścigu o Puchar Ryszarda Szurkowskiego we Wrześni.

Milena Jędrzejak zwyciężyła w rywalizacji młodzików. Blisko podium wśród młodzików był Bartosz Golec, który ostatecznie minimalnie na finiszu przegrał walkę o trzecie miejsce. Również na czwartej pozycji uplasowała się Aleksandra Wizner w wyścigu szkółek kolarskich.

Dobrze w Pucharze Polski w jeździe indywidualnej na czas, który odbył się w Strzelcach Krajeńskich, zaprezentowała się Sandra Jędrzejak, która zajęła trzecie miejsce.

Milena Jędrzejak i Bartosz Golec wygrali swoje wyścigi i w kryterium ulicznym w Smochowicach. W tej imprezie na podium znalazła się również Aleksandra Wizner, która w swoim wyścigu uplasowała się na drugim miejscu. Blisko podium byli także Nikodem Marciniak (5. miejsce) i Mikołaj Jankowski (7. miejsce). (pw)

Pojadą na olimpiadę



Fot. ZSP-B Tarcze

Jakub Wyduba i Wiktoria Pawłowska reprezentować będą ZSP-B w Tarcach na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

Wiktoria Pawłowska i Jakub Wyduba, sztangiści z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach, wywalczyli w zawodach w Nowym Tomyszu kwalifikację na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w podnoszeniu ciężarów.

Wiktoria Pawłowska zajęła drugie miejsce w kategorii do 48 kg, osiągając wynik 88 kg w dwuboju (39 w rwaniu i 49 w podrzucie). Jakub Wyduba wygrał natomiast rywalizację w kategorii wagowej do 69 kg. Sztangista z Tarcz uzyskał w dwuboju wynik 181 kg (88 kg w rwaniu i 93 kg w podrzucie). Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w podnoszeniu ciężarów rozegrana zostanie pod koniec czerwca w Piekarach Śląskich. (pw)

POTRÓJNA WICEMISTRZYNI OLA



Fot. UNS Komorzanka

Aleksandra Łukomska została potrójną mistrzynią świata w warcabach 64-polowych

Aleksandra Łukomska z Komorzanki Komorze została potrójną wicemistrzynią świata junierek do lat 10 w warcabach 64-polowych.

Mistrzostwa rozegrane zostały w tureckim Gumuldur nieopodal Izmiru. W zawodach startowali głównie reprezentanci Europy i Azji. Większość medali

zdobyli reprezentanci Chin, Rosji i Ukrainy. Mistrzostwa rozgrywano w grupach wiekowych do lat 7, 10, 13, 16, 19 i 26.

W grupie dziewcząt do lat 10 Aleksandra Łukomska została wicemistrzynią świata zarówno w blitzu (warcaby błyskawiczne),

rapidzie (tempo przyspieszone) jak i w wersji classic (tempo kla-

syczne 40 minut + 20 sekund za każdy ruch). W każdej z tych dyscyplin zawodniczce Komorzanki udało się wdrzeć na podium pomiędzy reprezentantki Chin - złotą medalistkę Li Yile i brązową Guan Xinyou.

W wyjeździe na mistrzostwa do Turcji towarzyszyła Oli mama Renata. (pw)

Młodzi piłkarze zagrają o Puchar Jarocina



Jarocinska
POD NASZYM
PATRONATEM

W sobotę i niedzielę 16 i 17 czerwca 2018 r., na obiektach spółki Jarocin Sport, rozegrana zostanie tegoroczna edycja turnieju piłkarskiego „Jarocin Cup 2018”.

Zawody odbędą się w czterech grupach wiekowych. W sobotę zagrają zespoły z roczników 2005 (6 drużyn) oraz 2008 i 2009 (12 drużyn). Na boisku podziwiać będzie można młodych piłkarzy z takich klubów jak: Kania Gostyń, Marcinki Kępno, Korona Wschowa, Polonia Środa Wlkp., Calisia Kalisz, Bumerang Wrocław, Ostrowia, Akademia Talentów Krotoszyn oraz Jarota Jarocin, Antonio Jarocin i drużyny Akademii Piłkarskiej Reissa.

Natomiast w niedzielę rywalizować będą zespoły z roczników 2006 i 2007 (8 drużyn) oraz 2010 i 2011 (16 drużyn). Zaprezentują się m.in. FASE Szczecin, Yellow Bolesławiec, Kotwica Kórnik, Oranje Konin, Zagłębie Lubin, Lech Poznań, Canarinos Skórzewo i inne.

Organizatorami turnieju są Fundacja Animacji Społeczno-Ekonomicznych Jarocin oraz Akademia Piłkarska Reissa Jarocin. Patronat nad imprezą objął też burmistrz Jarocina Adam Pawlicki. (pw)

TURNIEJ JAROCIN CUP

16-17.06.2018

Boiska spółki JarocinSport ul. Sportowa 6

zapisy/informacje:
l.stachowiak@akademiereissa.pl
tel. 695-562-776

- wszystkie zespoły odjadą z pucharami
- posilek i aquapark w promocyjnych cenach
- patronat medialny Jarocinska.pl

Turniej wspiera Burmistrz Jarocina - Adam Pawlicki

Kotlin tuż za podium Mistrzostw Polski

Drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie zajęła czwarte miejsce w XXV Turnieju o „Puchar Bałtyku” w Elblągu, czyli finale ogólnopolskim Igrzysk Dzieci w unihokeju.

Podopieczni Marioli Lewandowskiej znakomicie spisali się w turnieju w Elblągu, będącym Mistrzostwami Polski Szkół w unihokeju. W eliminacjach grupowych zajęli drugie miejsce. Wicemistrzowie Wielkopolski pewnie pokonali zespoły z Brójc, Gdyni i Orzysza. Przegrali jedynie z drużyną SP 4 z Sanoka - późniejszymi zwycięzcami turnieju.

W drugiej fazie zmagani zespół z Kotliny wygrał z reprezentacją SP w Żabim Rogu oraz zremisował z ekipą SP w Goniądzu. Dzięki tym wynikom podopieczni Marioli Lewandowskiej znaleźli się w najlepszej czwórce drużyn w Polsce, które walczyć miały o medale.

Mecz półfinałowy z drużyną SP z Płoskiny był bardzo zacięty. Przez długi czas utrzymywał się remis 1:1. Dopiero na 8 sekund przed końcem rywale zdołali strzelić zwycięskiego gola na miarę awansu do finału.

Drużynie z Kotliny pozostała walka o brązowy medal. Przeciwnikiem był kolejny zespół z Sanoka, tym razem SP 1. Drużyny z tego miasta regularnie zdobywają medale mistrzostw Polski, gdyż występują w nich uczniowie uprawiający zimą hokej na lodzie, a latem unihokej. Reprezentacja SP w Kotlinie stoczyła z zespołem z Sanoka kolejny wyrównany bój. W regulaminowym czasie nie udało się wyłonić zwycięzcy i o zdobyciu brązowego medalu zadecydowały rzuty karne. Te nieco skuteczniejsi egzekwowali unihokeiści z Sanoka.

Spośród trzech drużyn, które były medalistami mistrzostw Wielkopolski i zagrały w finale ogólnopolskim Igrzysk Dzieci w Elblągu, Kotlin spisał się najlepiej, zajmując czwarte miejsce w gronie osiemnastu startujących ekip. Mistrz Wielkopolski, drużyna SP w Przykonic, zajęła dziewiąte miejsce, a brązowi medalisci ze Zbąszynia uplasowali się na jedenastej pozycji.

Unihokeiści z Kotliny zostali zauważeni także przez fachowców obserwujących zmagania. Za naj-

lepszego bramkarza zawodów został uznany Dominik Majchrzak. Natomiast w czołówce klasyfikacji najlepszych strzelców znalazł się Grzegorz Rebelka.

- Już dojście do półfinału i strefy medalowej było ogromnym sukcesem. Szkoda, że nie udało się tego medalu zdobyć, ale porażka dopiero rzutami karnymi w meczu o brąz z takimi specjalistami w tej dyscyplinie, jakimi są zespoły z Sanoka, ujmij nie przynosi. Cieszą również nagrody i pochlebne opinie o umiejętnościach indywidualnych moich podopiecznych - oceniła występ w Elblągu opiekunka kottlińskiej drużyny Mariola Lewandowska. (pw)

WYNIK:		
Eliminacje:		
SP 48 Gdynia	SP Kotlin	1:4
SP 4 Sanok	SP Kotlin	7:1
ZSP Orzysz	SP Kotlin	0:5
ZE Brójce	SP Kotlin	0:5
O wejście do strefy medalowej		
SP Kotlin	SP Zabi Róg	5:1
SP Kotlin	ZSP Goniądz	1:1
Półfinał:		
SP Płoskina	SP Kotlin	2:1
O 3 miejsce:		
SP 1 Sanok	SP Kotlin	1:1 rz.k. 2:1